Nr. 14. ŚRODA 19 STYCZNIA 1876 Rok 66.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 19 stycznia.*

Zapowiedziana przez ministra skarbu w Radzie państwa emisya renty w sumie 40 milionów przyszła przed kilku dniami do skutku pod warunkami, które wobec całej konstelacyi politycznej i finansowej nazwać można bardzo pomyślnemi. Najgorsza oferta była jeszcze wyborną w porównaniu z warunkami, pod jakiemi rząd węgierski wykonał niedawno swoją operacyę kredytową. Nowa pożyczka przejmuje słusznym tryumfem i radością te organa austryackie, które starannie spełniają swoje zadanie patryotyczne i nie pomijają milczeniem wypadków nawet drugorzędnych, jeżeli świadczą pochlebnie o kredycie i politycznem znaczeniu Austryi. A cóż tak dosadnie świadczy o znakomitej sile regeneracyjnej Austryi i o jej stanowisku politycznem, jak pożyczka dokonana pod warunkami pomyślnemi? Pamiętamy przecież wszystkie pesymistyczne poglądy na gospodarstwo państwowe, które w rozprawie nad tegorocznym budżetem rozwijali nieustannie nawet najrozważniejsi deputowani pomimo uspokajających zapewnień pana ministra skarbu. Mówiono wtedy, ża minister skarbu tylko dlatego uspokaja opinię publiczną i parlament, ażeby podnieść ducha wobec grożących zawikłań z Węgrami. Taki domysł mógł się wielu wydać dość prawdopodobnym, ale tego pewnie nikt nie przypuści, ażeby wyrachowani, zimni i nieprzystępni dla ubocznych motywów finansiści, robili ze swej strony wielkie ofiary dla uspokojenia umysłów i podniesienia otuchy. Jeżeli ofiarowali państwu pieniądze pod warunkami pomyślnemi, to okazali tem, że cenią wysoko regeneracyjną siłę jego, że w dzisiejszem przesileniu widzą tylko lekką, przemijającą chorobę. Państwo nie byłoby się doczekało tak korzystnych ofert także i w takim razie, gdyby położenie rzeczy na Wschodzie było groźnem, gdyby akcya hr. Andrassego nie budziła ogólnego a uzasadnionego zaufania. Pod tym względem finansiści nie dowierzaniem i bojaźliwością prześcigają wszystkich, więc ich rachuba jest wskazówką, na której śmiało można się oprzeć. Podnieśliśmy następnie, że najniższa oferta finansistów w dokonanej obecnie pożyczce, przewyższała znacznie ofertę, którą rząd węgierski przyjął niedawno z wielkiem zadowoleni m i za którą otrzymał ogólne pochwały. Wzmianka ta niemiała na celu żadnej złośliwej aluzyi. Kto ma żywe poczucie tej ścisłej łączności politycznej, które sprzęga Austryę z Węgrami w całość nierozdzielną, ten mimo wszelkich chwilowych niesnasek musi tylko życzyć Węgrom, ażeby jak najprędzej doczekali się równowagi w swoich finansach Ale fakt powyższy jest zawsze godnym uwagi z tego powodu, że Węgrzy często uważają siebie za główną część monarchii a Austryę tylko za przyczepek, narażający skarb węgierski na ofiary. Dla takich szowinistów madjarskich wypadek ten musi być pouczającym.

Wcale niezręcznie postąpiło sobie dziennikarstwo węgierskie przy ocenieniu ostatnich wypadków parlamentarnych w Austryi. Starało się najpierw w sposób szyderczy i lekceważący osłabić całą doniosłość ostatnich rokowań rządu z klubami wiernokonstytucyjnemi a zaraz potem w sprzeczności z poprzednią argumentacyą pocieszało swoich czytelników, że Węgrzy nie potrzebują się obawiać skutku tych rokowań, bo rząd przedlitawski poniósł klęskę w sprawie ustanowienia komitetu mężów zaufania. Węgierska logika musi posiadać odmienne prawidła, bo w Austryi nikt nie zrozumie tego twierdzenia, lecz owszem każdy wysnuje odmienny wniosek z zaniechania wyboru mężów zaufania. Jeżeli bowiem posłowie w tak niezmiernie ważnej sprawie oświadczają, że nie wahają się pozostawić gabinetowi dalsze prowadzenie rokowań bez kontroli osobnego komitetu, to właśnie tem dają ministrom najdosadniejszy wyraz ufności.

Pruskie i niemieckie mowy tronowe nie zaalarmowały dotąd ani razu Europy. Nie pamiętamy przynajmniej, ażeby po r. 1870, gdy Niemcy wzrosły w potęgę, która z początku wydawała się niedoścignioną, którakolwiek z mów tronowych w Berlinie wygłoszonych przynajmniej w przybliżeniu sprawiła takie wrażenie, jakie odzywało się po każdej, nawet najłagodniejszej przemowie Napoleona III. A zdawało się, że Niemcy zechcą w ten sposób dać uczuć światu swoje panujące stanowisko polityczne, Francyi zaś niepowetowaną utratę pierwszej roli dyplomatycznej. Jeżeli w Berlinie odgrażano się po wojnie, że w skutek zwycięstw niemieckich upadek francuskiego wpływu musi być doprowadzony do najdalszych konsekwencyj, bo aż do wyrugowania światowego języka francuskiego z korespondencyj dyplomatycznych, to można się było obawiać, że w berlińskich mowach tronowych będą naśladowane mowy napoleońskie. Ze się tak nie stało, że nawet nie kusił się nikt o takie efekta, to w każdym razie przynosi zaszczyt pruskim i niemieckim mężom stanu. Mowy noworoczne i tronowe Napoleona III były przemijającemi efektami i przyczyniły się także do niesłychanego zaślepienia, które zawiodło Francuzów pod Wörth i Sedan. Za takiemi efektami nie gonią Prusy i Niemcy, a ostatnia pruska mowa tronowa uderza właśnie swoją nadzwyczajną prostotą, którą nazwaćby można nawet oschłą. Wybitne miejsce zajmują w niej sprawy finansowe, bo powiedziano wyraźnie, że dochody państwowe nie dorównały preliminarzowi a nad handlem i przemysłem cięży zawsze żelazna ręka przesilenia. Przed rokiem jeszcze gabinet starał się więcej złagodzić ponury obraz stosunków skarbowych. Jeżeli dziś mówi z większą otwartością, to widać, że zeszłoroczne nadzieje nie zupełnie dopisały.

Telegram belgradzki donoszący o postawieniu gabinetu Marinowicza w stan oskarżenia wskazał zaraz wszystkie powody tego kroku, pozbawione jak wiadomo, charakteru politycznego. Komentarz ten jest bardzo potrzebny, bo gabinet Marinowicza był twórcą dzisiejszych przyjaznych stosunków pomiędzy Austryą a Serbią, więc surowa uchwała skupczyny mogła w pierwszej chwili zakrawać na fatalny zwrot polityki serbskiej ku kierunkowi wytkniętemu jej przez następ ców Marinowicza a mianowicie przez znanego Risticza. W Belgradzie do ostatniej chwili uchodził Marinowicz za jedną z powag, na których zdaniu książę Milan bezwarunkowo zwykł polegać. W kołach nieźle poinformowanych mówiono nawet, że wkrótce Marinowicz stanie na czele rządu serbskiego a w Europie potrzebującej jeszcze ciągle rękojmi pokojowych wróżba ta budziła powszechne zadowolenie. Że w uchwale skupczyny stawiącej gabinet Marinowicza w stan oskarżenia nie należy szukać niepokojących dążności politycznych, że nie jest ona objawem niebezpiecznego przewrotu w polityce serbskiej, wskazuje dalsza uchwała o pozostawieniu ajenta dyplomatycznego w Wiedniu. Uchwała ta zapadła pod wrażeniem mowy ministra, który z wyrazem wdzięczności podniósł życzliwość Austryi dla Serbii. Uznawszy raz tę życzliwość po długiej, bardzo długiej nieufności, Serbia dowiodła, że weszła na drogę praktycznej i roztropnej polityki, z którą programy Risticzów nigdy pogodzić się nie dadzą.

## SPRAWY MONARCHII

— *Pester Lloyd* dowiaduje się, że wszystkie pogłoski o zastąpieniu posła niemieckiego w Wiedniu generała Schweinitz'a, innym osobistością dyplomatyczną, są przedwczesne. Dotychczas nie wspominał p. Schweinitz w ministerstwie spraw zagranicznych ani o swem odwołaniu z tego stanowiska ani nie wymienił nazwiska następcy. W opisie członków ciała dyplomatycznego, który w tych dniach ma opuścić prasę, znajduje się nazwisko p. Schweinitza jako posła państwa niemieckiego. W pogadankach poufnych mówi p. Schweinitz otwarcie o swojem przeniesieniu do Petersburga, dodaje nawet, że wyjazd jego z Wiednia nastąpi już 20 b. m. ale nigdy nie wskazał dotąd swego następcy. Że następcą generała Schweinitza nie będzie książę Reuss, — powiada dalej *Pester Lloyd* — jest bardzo prawdopodobnem, bo trudności ceremonialne, które zniewoliły go opuścić Petersburg ze względu na wysokie pochodzenie małżonki, zachodziłyby także w Wiedniu. W kołach dyplomatycznych uważają za rzecz możliwą, że po krótkiem opróżnieniu posady

## KRONIKA PARYSKA

III.

Ostatnią konferencyę Fevala zakończył zabawny bardzo wodwil w jednym akcie. Oto jest jego treść:

Pan Coquillon, handlarz wełny, który wycofał się z handlu, kazał wybudować sobie w lasku Vésinet *) piękny i duży szalet szwajcarski, gdzie zamieszkał w towarzystwie swojej małżonki używając błogiego spokoju, jak przystoi na stadło „wycofane z wełny“. Ale ponieważ na tym świecie nie ma nic trwałego, piękny lazurek ich nieba przyćmiły wkrótce niespodziewane chmurki; chociaż nie z ich winy, gdyż oboje Kokilionostwo byli cnotliwi i bardzo do siebie przywiązani, ale nieszczęście tak chciało, że nie daleko od ich szaletu znajdował się lasek, który z powodu oddalenia swego od innych mieszkań był bardzo dogodnym do pojedynków.

Paryżanie odkryli ten zaciszny kątek, i od tej pory nie było tygodnia, żeby nie odbył się tam pojedynek — a ponieważ szalet był najbliżej tego lasku, zawsze więc ile razy zdarzyła się pojedynkowa katastrofa, sekundanci przynosili rannych do mieszkania Kokilionów.

Powtarzało się to tak często, że w końcu szalet tego biedaka stał się lazaretem.

*) Vesinet, dawny lasek kolei żelaznej z Paryża do St. Germain, zabudowany.

Publiczność dowiaduje się o tych wszystkich szczegółach z ust Kokiliona, który w opowiadaniu tem przechodzi wszystkie gamy narzekań na swoją dolę, z waryacyami szlachetnych oburzeń, przeciw tym (jak mówi) zgubnym przesądom, mnożącym z każdym dniem ofiary, i zakłócającym spokój ludzi *qui ne demandent que de vivre en paix.*

Tymczasem przyniesiona do szaletu nowa ofiara tych zgubnych przesądów, jakiś bulwarowy bohater, nazwiskiem Ludowik, ulokowany w najporządniejszej izbie, otoczony jest staraniem. Ten Ludowik draśnięty leciutko w pojedynku, udaje ciężko rannego, a to z powodu, że zakochany jest w małżonce Kokiliona i pragnie zostać przy niej jak najdłużej — ale ponieważ wszyscy mają go za rannego, trzymany jest na ścisłej dyecie; dają mu tylko tyzannę, czasem herbatę, ale nic więcej. Nie przypada mu to wcale do gustu — wymyka się więc zawsze nocną porą dla zaspokojenia apetytu, i podjadłszy w Paryżu wraca przed świtem do szaletu.

W trakcie tego, przyjaciółki Ludowika, najprzód Musquette, a potem Nini i Tata, dowiedziawszy się gdzie mieszka ich Endymion, wpadają do Kokiliona. Ten biedak w naiwności swej bierze te panny za krewne swego rannego gościa i parlamentuje z niemi. Tymczasem Ludowik, któremu przybycie tych panien psuje plany względem pani Kokilionowej, szuka sposobów zaradzenia temu. Wtem wpada jak bomba stryj Ludowika, stary dymissyonowany kapitan — klnie od stu dyabłów, bębni laską na meblach alarm, wrzeszczy jak opętany.. Nini i Tata przestraszone, mają się już ku odwrotowi.

Czytelnik domyśla się już zapewne, że tym mniemanym kapitanem nie jest kto inny jak ten sam Ludowik. Używa on tego fortelu dla pozbycia się swoich przyjaciółek — ale fortel ten kończy się jego własną konfuzyą, gdyż portier, który pożyczył mu ubrania do tej roli, zdradza sekret.

Przy końcu każdego roku, teatry tutejsze grają zwykle sztuki zwane przeglądami *(les Revues)*. Są to obrazki krytyczne ważniejszych niby faktów, które zaszły w Paryżu w ciągu roku. Obrazki te są zawsze bardzo zabawne. Teatr *du Chateau d' Eau* dał swój przegląd pod tytułem: *Les échos de l' année*, 31 grudnia.

W sztuczkach tego rodzaju potrzeba zawsze kogoś, coby wprowadził rzecz w akcyę. W sztuczce, o której mowa, poplecznikiem teatru jest notaryusz ze wsi, który służy w Paryżu za przewodnika, *a une rosiere de campagne* *) Ta wstępna historya wymaga objaśnienia.

W wiosce zwanej Crépy les-Noisettes, mieszka znana powszechnie ze swego uczciwego zachowania się pewna dziewczyna, której na imię Toinon, (zdrobnienie imienia Antoniny). Moralność jej jest tak bardzo wysoko ceniona, że kiedy umarł w tej zimie strażnik polowy (*garde champêtre*) mianowano ją czasowym zastępcą tego urzędnika. Gorliwość tej dziewczyny, w spełnianiu powierzonego jej urzędu była tak wielka, że członkowie rady municypalnej, na posiedzeniu nadzwyczajnem zadecydowali, że należy się jej wieniec cnoty. Jakoż uwieńczono ją uroczyście różami, a w dodatku ofiarowano jej 500 franków na posag; ale postanowiono zarazem, że nie otrzyma tych pieniędzy aż po przejściu ostatniej próby.

*) Rosiere, nazwa dana dziewczynie cnotliwej, uwieńczonej za cnotliwe i przykładne życie.

Że Antosia (Toinon) nie uległa żadnej pokusie w swojej rodzinnej wiosce Crépy-les-Noisettes, była to niewątpliwie rzecz godną pochwały, ale pozostawało do sprawdzenia, czy cnota jej będzie miała hart dostateczny, aby się oprzeć pokusom paryskim. Postanowiono więc, że Toinon pojedzie do Paryża i przepędzi tam cały tydzień, a notaryusz z Crépy-les-Noisettes, Gambillard, znany ze swojej moralności, otrzymuje delikatną emissyę towarzyszenia jej w tej wycieczce.

Taka jest wstępna historya.

Teraz Toinon znajduje się w Paryżu, a cnotliwy Gambillard, oprowadza ją wszędzie gdzie jest co ciekawego do zwidzenia. Tu dopiero zaczyna się przegląd. Gambillard idzie najprzód ze swoją pupillą na *ventę*, odbywającą się na korzyść mieszkańców południowych departamentów dotkniętych powodzią.

Na ventach tego rodzaju wszystkie przedmioty sprzedawane są przez damy wielkiego świata; niektóre z nich są przebrane. Gambillard nie wiedział o tem wcale — przechadza się więc swobodnie w sali ze swoją pupillą — wtem spostrzega trzy śliczne *marchandes de Coco* **). Nie chciało mu się pić, ale piękne przekupki tego napoju tak mu wpadły w oko, że proponuje swojej

**) Coco, napój z korzonków lukrecyi ze skórką pomarańczową.

poselskiej mianowany zostanie posłem w Wiedniu p. Keudell, dotychczasowy poseł niemiecki w Rzymie.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Niemcy i Austrya w r. 1867.)**

Berlińska *National Ztg* podaje z powodu broszury Girardina o rzekomym projekcie traktatu zaczepno-odpornego między Austryą i Prusami w r. 1867 następujące wyjaśnienia: „Jesteśmy w możności podania czytelnikom naszym reskryptu ks. Bismarcka do barona Werthera w Wiedniu, w sprawie missyi hr. Tauffkirchen. Z reskryptu tego wynika, że chodziło wówczas o takie porozumienie między związkiem północno-niemieckim a Austryą, jakie wśród danych stosunków było możliwe. Hr. Beust w krótce potem tak dokładnie zawiadomił rząd francuski o zwierzeniach hr. Tauffkirchen i barona Werthera, że z Paryża wniesiono z tego powodu reklamacye w Monachium. Reskrypt o którym mowa, jest poufny i datowany z Berlina dnia 14 kwietnia 1867.

„Do J. Excelencyi p. v. Werther: Hr. Tauffkirchen legitymując się pismem księcia Hohenlohe, do mnie wystosowanem, oświadczył mi w jego imieniu z upoważnienia króla bawarskiego, że rząd bawarski życzy sobie przywrócenia wzajemnego zbliżenia się *(Anlehnung)* między Niemcami i Austryą w celu obrony przeciw Francyi. Odpowiedziałem mu na to, co następuje: Od czasu zawarcia pokoju było naszem stałem życzeniem odzyskać przyjazny stosunek z Austryą, stosunek, który odpowiada obustronnym interesom i przeszłości. Do ogólnych motywów tej naszej skłonności przyłączył się w ostatnich czasach w szczególności motyw utrzymania pokoju. Cel ten dałby się osiągnąć za pomocą odpornego aliansu Austryi z Prusami i niemieckimi tychże sprzymierzeńcami, ponieważ wobec takiego przymierza Francya nie odważyłaby się na zaczepkę Niemiec. Skorzystałem ze sposobności, aby poruszyć zarazem korzyści, jakiebyśmy Austryi przyznać mogli i pod tym względem wynurzyłem myśli następujące: Moglibyśmy Austryi przyznać to, co jej przyznawał dawniej Związek niemiecki, t. j. wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwo, to ostatnie z ograniczeniem niewątpliwie odpornem, a to albo a) dla całej monarchii austryackiej na czas pewien, może na rok jeden do trzech lat, albo b) dla części niemieckiej przez przymierze trwałe w znaczeniu układu międzynarodowego. Możnaby także c) uzupełnić przymierze chwilowe umową na czas pewien w sprawie tureckiej. Do takiej kombinacyi musielibyśmy jednak wciągnąć także Rossyę. Mówiłem dalej, że nie wyrzekam się nadziei, że możnaby uzyskać na czas ograniczony przyzwolenie Rossyi na utrzymanie status quo w tureckich krajach pogranicznych. Gdyby zaś Rossya nie zgodziła się na takie przyzwolenie w formie traktatu, wystarczyłoby dla utrzymania pokoju, że Rossya nie biorąc na się żadnego zobowiązania, przyzwoliłaby milcząco na dobrze sobie znaną umowę austryacko-pruską. Nawet przy takiej, na milczące przyzwolenie Rossyi obliczonej umowie, musiałyby nasze karty być dla Rossyi zupełnie otwarte.

Hr. Tauffkirchen przyjął te zwierzenia, jak się zdawało z zadowoleniem lubo z pewną ostrożnością i dał do poznania, że czerpie z nich nadzieję powodzenia swej missyi w Wiedniu. Muszę mu pozostawić, by tam wystąpił z inicyatywą. W Excell. jednak, skoro nadarzy się sposobność, zechce popierać usiłowania hr. Tauffkirchen w granicach kombinacyj przezemnie określonych i w tym celu stwierdzić z jednej strony skłonność J. Król. Mości do zgodzenia się na plany księcia Hohenlohego, z drugiej strony zaś zaprzeczać z największą stanowczością wszelkim pogłoskom, jakobyśmy byli zawarli układy tajne z jakiemkolwiek mocarstwem. podp. *v. Bismarck.*

**(Profesor dr. Geffken,)**

który niedawno wydał broszurę, krytykującą bardzo obszernie i dość surowo „walkę cywilizacyjną“ a zwłaszcza sposób, w jaki ta walka prowadzoną jest przez ministerstwo pruskie, miał niedawno dłuższą audyencyę u księcia następcy tronu pruskiego. *Deutsche Reichs-Corr* wnosi z tego, że wspomniona broszura zwróciła na się uwagę najwyższych kierowników państwa. Podnosząc ten fakt do wysokiego znaczenia, czyni ten dziennik uwagę, że jakkolwiek nie można się zgodzić na wszystkie propozycye w pisemku tem zawarte, to jednak we wszystkich stronnictwach mnoży się liczba takich, którzy propozycye podane wzięliby chętnie za podstawę do porozumienia. Ten głos organu liberalnego jest dowodem, że w usposobieniu kół, które dotychczas odznaczały się wojowniczością, nastąpił zwrot pokojowy i że zaczyna brać górę przekonanie, że tak zwany *Kulturkampf* jest wielkim błędem politycznym.

**(Głosy dzienników o proklamacyi Mac-Mahona).**

W ogóle da się powiedzieć, że ostatnia proklamacya przychylnie przyjętą została przez organa opinii publicznej we Francyi. Dzienniki republikańskie wprawdzie nie unoszą się nad nią, przyznają jednak, że jest zupełnie konstytucyjną. „Prezydent republiki — pisze *Journal des Debats* — wygłasza w proklamacyi swej zasady, co do których nie masz różnicy zdań między stronnictwami. Mówi o konieczności „konserwatywnej i prawdziwie liberalnej polityki.“ Apeluje on do jedności wszystkich umiarkowanych mężów, prosi ich, ażeby się skupiali około jego rządu, który położył sobie za zadanie chronić kraj od antispołecznych doktryn i rewolucyjnych programów. Zdaje się że od czasu w którym wsród naszych nieszczęść wyłoniła się naprzód faktycznie, a od 25 lutego utwierdziła się legalnie republika, kraj dał dość dowodów, że odpycha od siebie doktryny przewrotu; ogromna większość kraju poparła szczerze rząd, który zwalczył komunę paryską, oswobodził kraj od okupacyi nieprzyjacielskiej, podniósł kredyt i powrócił zaufanie. Większość ta stara się widocznie najusilniej urzeczywistnić pamiętne słowa Thiersa. „Republika musi być konserwatywną, albo musi runąć.“ Istotnie też kraj działał wspólnie ze Zgromadzeniem narodowem li w duchu konserwatywnym. Lecz z drugiej strony sądzimy, że bronienie porządku społecznego nie da się odłączyć od porządku politycznego. Poważanie konstytucyi, uchwalonej przez reprezentantów narodu, nie może i nie powinno w niczem ustępować poważaniu winnemu dla ustaw ogólnych, na których społeczeństwo się opiera. Prawdziwymi nieprzyjaciółmi porządku społecznego wydają nam się dziś owi fałszywi konserwatyści, którzy pod pretekstem rewizyi konstytucyi, chcieliby ją obalić. Widocznie do nich odnoszą się słowa prezydenta republiki, ostrzegające tych konserwatystów, że do r. 1880 jemu tylko służy prawo inicyatywy w rewizyi konstytucyi.“ Nierównie dobitniej i przychylniej wyraża się o proklamacyi marszałka organ Gambetty *République francaise*: „Republika ma więc być szczerze w życie wprowadzoną, jak zapowiada jej prezydent! Tak jest, powiadają, lecz republika nasza ma uledz rewizyi. Bez kwestyi, lecz posłuchajmy co mówi o tem sam prezydent republiki. Przypomina on z naciskiem, który nawet stronnictwo bonapartystowskie spostrzedz musiało że do r. 1880 on tylko może spowodować rewizyę. Wyszliśmy na zawsze z denerwującego prowizoryum, którego zakończenia Francya z taką stanowczością żądała.“

**(Wybory we Francyi.)**

Minister spraw wewnętrznych wydał i rozesłał już swoją instrukcyę wyborczą do prefektów. Buffet zapowiada, że kandydatur rządowych nie będzie, lecz rząd zastrzega sobie prawo wskazywania na kandydatów mężów, „którzy najlepiej są w stanie reprezentować zasady porządku i pokoju, tych niezbędnych warunków pomyślności kraju.“ Rząd okazywać będzie przedewszystkiem sympatye dla mężów, którzy już krajowi służyli i zdecydowali się popierać silnie przez lat pięć jeszcze rządy marszałka, energicznego obrońcy konstytucyi lutowej, i którzy nie marzą o przywróceniu ulubionej swojej formy rządu przez zamach stanu, co byłoby prawdziwem dla kraju nieszczęściem.

Minister finansów Leon Say wydał również okólnik do swoich podwładnych, w którym przepisuje im, jak w okresie wyborczym zachować się mają. Say pozwala urzędnikom ministerstwa finansów głosować za kandydatami, którzy najbardziej odpowiadają indywidualnemu przekonaniu każdego z nich; pod względem głosowania zostawia on swoim podwładnym zupełną wolność; zakazuje im jednak surowo brać wszelki udział w agitacyach wyborczych, i wywierać presyę na wyborców, gdyż takie postępowanie uwłaczałoby powadze władz rządowych.

**(Armia hiszpańska.)**

Stan armii hiszpańskiej w dniu 1go stycznia b. r. był następujący: I Generalicya: 6 marszałków, 77 generałów, 130 generał-poruczników, 355 generał-majorów. II. Armia operująca przeciw Karlistom: a) prawe skrzydło *(ejército de la derecha)* 40 batalionów piechoty, 23 szwadronów kawaleryi, 48 dział, 2 kompanie artyleryi, 5 kompanii pionierów. b) lewe skrzydło *(ejercito de la izquierda)* 101 batalionów piechoty, 35 szwadronów kawaleryi, 126 dział, 15 kompanij artyleryi, 20 kompanij pionierów. Z wyliczonych tu batalionów 16 pełni służbę garnizonową. Batalion hiszpański liczy nominalnie 1.200 ludzi, faktycznie jednak zaledwie 800. III. Armia na Kubie składa się z wojska stałego i milicyi. Pierwsze liczy 56 batalionów piechoty, 3 oddziały żandarmeryi, 29 szwadronów kawaleryi, 24 kompanii samodzielnych i 42 działa; milicya składa się z 5 batalionów piechoty, 18 szwadronów kawaleryi i 41 kompanij samoistnych.

**(Intrygi generałów hiszpańskich.)**

Jednym z powodów, dla których liczne wojsko rządowe tak długo nie może się uporać z garstką karlistów, jest samolubstwo i wynikające stąd nieustanne intrygi między naczelnymi wodzami armii hiszpańskiej. Drastyczny przykład takiej intrygi podaje *Voss. Ztg.* w liście z Hendaye, który powtarzamy w skróceniu. Wiadomo, że dla zadowolenia ambicyi generałów dowodzących, utworzono na północy trzy armie, z których każda otrzymała osobnego wodza naczelnego podlegającego jedynie ministrowi wojny w Madrycie. Po ułożeniu planu wojennego wszyscy trzej generałowie t. j. Martinez Campos, Quesada i Moriones udali się, każdy do swojej armii. Naraz przychodzi wiadomość, że minister wojny, gen. Jovellar, wysłany został do Kuby a zatem posada naczelnego dowódzcy całej armii jest opróżnioną. Martinez Campos z Tafalli w lot popędził do Madrytu, aby się ubiegać o opróżnioną posadę, do której tem większe sądził mieć prawo, że jemu to zawdzięcza Alfons XII swe wyniesienie na tron. Quesada dowiedziawszy się o tem najął w Mirandzie osobny pociąg — i rozpoczęły się formalne gonitwy. Obadwaj rywale stanęli równocześnie w Madrycie i zaczęli chodzić około swej sprawy; pierwszy miał protekcyę u prezydenta ministrów p. Canovas del Castillo, drugi zaś był tyle szczęśliwym, że zjednał sobie poparcie księżnej asturyjskiej, siostry króla. Oba wpływy zrównoważyły się i żaden z panów generałów nie osiągnął na razie celu. Obadwaj generałowie porzucili swe stanowiska w obliczu nieprzyjaciela, dając mu czas do wzmocnienia się i narażając całą przyszłość kraju, lecz o to żaden z nich nie troszczy się, gdy chodzi o własne interesa. Teraz obadwaj powrócili do swych wojsk, lecz z nimi wróciła niepogoda, która daje im znów dobry pozór do wyjazdu do Madrytu dla prowadzenia dalej intryg, z których ostatecznie jeden niezawodnie wyjdzie zwycięzko. Lecz tu nasuwa się nowa trudność. Oto trzeci wódz, generał Morionez, przyjął komendę tylko pod warunkiem, że nie będzie żadnego generała *en chef.* Gdyby więc Campos albo Quesada otrzymał tę godność, natenczas Moriones złożyłby niezawodnie dowództwo, co byłoby wielką klęską dla operacyj, gdyż jeden tylko Moriones zna dobrze teren na północy. Dymissya jego wywołałaby nadto niezawodnie rozruchy w armii, w której wódz ten bardzo jest lubianym i cenionym. Wobec takich stosunków nic dziwnego, że karlizm drwi sobie z wszelkich wysileń rządu i jeżeli nie prosperuje, to przynajmniej utrzymuje się uporczywie.

---

pupilli aby spróbowała razem z nim tego napoju. Toinon była istotnie spragniona, nie dała się więc prosić — wypili po kubku. *Coco* miało smak wyborny, wypili znowu po szklance. Gambillard, człowiek praktyczny obliczył, że cztery szklanki tego napoju nie będą go więcej kosztować nad 20 centymów, to jest, po 5 centymów szklaneczka — dla formy jednak, po wypiciu, spytał o cenę.

— Po luidorze szklaneczka; razem 4 luidory — odrzekła z przymileniem najpiękniejsza z trzech kobietek sprzedających coco.

— Ośmdziesiąt franków??... — wykrzyknął w tonie zapytania cnotliwy Gambillard.

— Tak, 80 franków — odrzekła *la marchande de coco.*

Gambillard osłupiał! Wzruszenie jego było tak wielkie, że gdyby nie długa szyja, którą go obdarzyła natura, to pewno tknięty by był apoplexyą. Nie wiedział biedak, że te ludowe kobietki sprzedające koko, były damy wielkiego świata: jedna hrabina, druga margrabina a trzecia księżna, i że ich koko było szampanem.

Po tym obrazie następują coraz inne. Spirytyzm, rezerwiści, kapitan Boyton sławny ze swojej kauczukowej inwencyi i z odwagi, której dał dowody w morskich swoich doświadczeniach — dalej obrazki ze sceny paryzkiej; a wszystko to przeplatane kalamburami dość podejrzanego gustu, ale pełnemi komicznej werwy, i spiewanemi kupletami, między któremi najpocieszniejszy jest spiew żałośny pułku gurków konnych.

Przegląd ten udał się doskonale; pewno zostanie długo na afiszu.

W jednej z moich korespondencyj nadmieniłem o teatrze włoskim. Ponieważ korespondencya ta zginęła na poczcie, nie będzie od rzeczy jeżeli przy zamknięciu starego roku, powtórzę przynajmniej ogólnie ten ustęp, tem więcej, że przedmiot, o którym mowa, zajmuje ciągle tutejszą publiczność.

Paryż posiada nowego Talmę, który robi tu *furore.* Jest to Włoch rodem, nazywa się Ernesto Rossi. Znany on jest w całych Włoszech jako doskonały tragik — zacząwszy od lazaronów aż do króla, wszyscy go bardzo cenią. W tym roku zaangażowano go z jego trupą do New-Yorku. Przejeżdżając przez Paryż, zatrzymał się dla dania jednej lub dwóch reprezentacyi, i miał potem niezwłocznie kontynuować swoją podróż. Przedstawienie to miało miejsce we włoskim teatrze. Wystąpił w roli Otella. Doskonałość jego gry wywołała ogólne i szalone oklaski. Ta owacya Paryżan tak mu przypadła do serca, że nie wiele myśląc, zerwał kontrakt z New-Yorkiem i zapłaciwszy Amerykanom znaczną sumę, umówioną kontraktem w razie zawodu, został ze swoją trupą w Paryżu.

Talent pana Rossi jest *hors ligne.* Widziałem nie mało tragików w mem życiu, alem nie spotkał nigdy równie genialnego. W grze francuskich aktorów *l'étude* jest wszystkiem — forma też ich jest doskonała, dykcya wyborna — ale w ogólności gra ich jest tem, czemby była kompozycya muzyczna, opartą na samej harmonii a bez melodyi. W grze ich harmonia jest prawie zawsze — melodya zaś bardzo rzadko. Jest to może porównanie trochę naciągnięte — ale nie potrafię jaśniej wyrazić mojej myśli.

W grze pana Rossi harmonia i melodya idą ciągle z sobą w parze. Każde słowo, które wychodzi z jego ust, jest tak poczute i wymówione, że wtajemnicza słuchaczów we wszystkie fazy uczuć, przez jakie przechodzi bohater, którego rolę on odgrywa.

Wiadomo wszystkim jak trudne są do grania na nowoczesnej scenie arcydzieła Szekspira z powodu wielkiej rozciągłości dialogów. Nie wróżono więc powodzenia panu Rossi, tem więcej, że publiczność paryska nawykła do dramatów nowoczesnych, w których akcya płynie wciąż przyspieszonym prądem, nie smakuje już nawet w tragedyach Racine'a i Corneille'a, w których dyalogi są zbyt długie.

Pokazało się jednak inaczej. Potęga talentu pana Rossi jest tak wielka, że publiczność paryska pod wpływem natchnionej jego gry, w której dźwięki głosu i giest tłómaczą myśl, rozumie wszystko, i teatr zawsze jest pełny, chociaż trzy części widzów nie znają włoskiego języka.

Repertuar pana Rossi składa się z samych sztuk Szekspira. Występuje on tu w *Otellu*, w *Hamlecie*, w *królu Lear* i w *Makbecie.* Do tego Szekspirowskiego repertuaru dodał on jeszcze sławną komedyę Alexandra Dumasa (ojca) pod tytułem *Kean, ou désordre et génie.*

Rolę Kean'a w tej komedyi stworzył sławny aktor paryski Frédéric Lemaitre. Rola ta była jednym z jego największych tryumfów. Dumas napisał tę komedyę dla Lemaitre'a — żaden z ówczesnych aktorów paryskich, prócz niego, nie był zdolny odegrać jej jak należy. Widziałem Lemaitre'a w tej roli — istotnie, grał on ją z niepospolitym talentem, i oklaski, które mu sypano, były zasłużone. Kiedy więc pokazał się Kean na afiszu włoskiego teatru, publiczność paryska dostała gorączki. Ci, co widzieli w tej roli Fryderyka Lemaitre'a, ciekawi byli porównać go z Rossim — młode zaś pokolenie rozciekawione było widzieć Włocha grającego komedyę Dumasa.

Porównanie to nie poniżyło Lemaitra, kilku jednak znawców przyznało, że we wszystkich scenach uczucia i w scenach namiętnych gra pana Rossi jest pełniejszą. W scenie zaś karczemnej, która ma miejsce w tej sztuce, oddają pierwszeństwo Fryderykowi Lemaitre. Zdaje mi się, że ten sąd jest słuszny.

Reprezentacye pana Rossi trwają ciągle.

Dnia 3 stycznia skończyła się operacya ustawienia posągu Napoleona I na kolumnie Vendome. Odbudowanie tej kolumny z postawieniem posągu kosztowało przeszło 250,000 franków. Areszt położony na wszystkie malowidła Courbet'a, od którego poszła inicyatywa wywrócenia kolumny, a w skutek tego sprzedaż ich, pokryją zapewne w znacznej części te koszta.

TEODOR BOŃCZA.

# KRONIKA.

— **Arcyksiążę Jan Salvator**, niedawno mianowany pułkownikiem konsystującego w naszem mieście pułku artyleryi polnej nr. 9 jak donosi *Czas* wyjechał z Krakowa do Wiednia udając się na jakiś czas do Włoch, poczem ma przybyć na mieszkanie do Lwowa.

— **Egzamina piśmienne** pod nadzorem (klauzurowe) dla kandydatów stanu nauczycielskiego w zawodzie gimnazyalnym odbywać się będą w dniach 7, 8 i 9 lutego 1876 r. poczem przedsięwzięte zostaną egzamina ustne.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 20 stycznia 1876 o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Budżety na rok 1876. Sprawozdawcy radni pp. Groman, Dr. Semilski i Dr. Zucker.

— **Kurs dla ogrodniczek froeblowskich.** Wskutek rozporządzenia Wysokiej Rady szkolnej krajowej z d. 8 stycznia b. r. l. 11675 otwarty będzie z dniem 4 lutego b. r. w tutejszem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem kurs dla ogrodniczek froeblowskich. Do przyjęcia na ten kurs wykazać się trzeba: 1) metryką, z ukończonych lat siedmnastu; 2) świadectwem moralności i zdrowia; 3) egzaminem wstępnym, z tych wiadomości, które do przyjęcia do seminaryum wymagają się; 4) słuchem muzykalnym i dobrym głosem do śpiewu.

— **Komitet urządzający** zawiadamia, iż bal na dochód galicyjskiego Towarzystwa muzycznego odbędzie się dnia 29 styczn. w sali domu Narodnego. Zaproszenia zostały rozesłane; ktoby jednak przez nieuwagę lub pomyłkę organów doręczających zaproszenia nie otrzymał, raczy zgłosić się po nie do księgarni Seyfartha & Czajkowskiego lub począwszy od 27 b. m. do kancelaryi komitetu w hotelu George'a, gdzie bilety wstępu na bal sprzedawane będą za okazaniem zaproszenia po cenie od osoby 4 zł., familijne dla czterech osób 12 zł. Tamże sprzedawane będę również bilety na galeryę.

✕ **Kalendarzyk myśliwski.** Mamy pod ręką bardzo zgrabny i praktyczny kalendarzyk myśliwski, wydany nakładem hr. Romana Potockiego. Miniaturowy ten kalendarz składa się z tabelki, która uwidocznia, kiedy i jakie rodzaje zwierzyny polować wolno lub nie wolno, i z przedruku ustawy krajowej z dnia 30 stycznia 1875, regulującej przepisy myśliwskie. Wyborną jest tabelka kolorowa, daje bowiem doskonały i łatwy przegląd pory polowania na rozmaite rodzaje zwierzyny, uwzględniając ściśle wspomnioną ustawę. Korzystając ze sposobności i z tej praktycznej tabelki, zapisujemy, że w drugiej połowie stycznia polować jeszcze wolno na słonki, kozły rogacze, zające, lisy, jarząbki, cietrzewie, głuszce, ptaki błotne i wodne; n i e w o l n o zaś już strzelać lub łowić jeleni, borsuków, kuropatw, bażantów, przepiórek i dzikich gołębi.

* **Śmiała kradzież.** Dnia 16 b. m. wieczorem około god. 7 skradł niewiadomy jeszcze sprawca zawieszoną nad drzwiami handlu bławatnego p. S. Uricha przy ulicy Skarbkowskiej wielką chustkę wełnianą w pąsowe i czarne kraty.

* **Podejrzane korale.** Dnia 15 b. m. zjawił się u Meilacha Beglüktera, handlującego koralami przy ulicy Weksiarskiej, niewiadomy wyrobnik, który się nazwał Janem Cwiczeńką, ofiarując na sprzedaż dziesięć sznurków korali. Gdy się kupiec bliżej zaczął wypytywać o pochodzenie tych korali, uciekł wyrobnik pozostawiając korale w ręku kupca. Złożono takowe w policyi, gdzie się niewiadomy dotąd właściciel zgłosić może.

* **Złożono w Policyi** parę sążni długi kawał nowej tektury ogniotrwałej do pokrycia dachów służącej, znaleziony zeszłej nocy koło bożnicy na krakowskiem.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Pantaleon Gaszyk, służący kolejowy, przesuwając przedwczoraj popołudniu wagony na dworcu kolei Karola Ludwika pośliznął się na szynie kolejowej i padł pod wagon tak nieszczęśliwie, iż na śmierć został zgniecionym. Zwłoki zabrano do szpitalu.

* **Przytrzymanie złodziejki.** Straż policyjna przytrzymała przedwczoraj na krakowskiem Józefę Szulcową, żonę pomocnika ślusarskiego na sprzedaży dwóch spodnic, które jak się następnie okazało, skradła w kamienicy pod l. 27 przy ulicy ormiańskiej. Przy rewizyi w jej pomieszkaniu na Bogdanówce znaleziono chustkę siwą i katankę ciemno-zieloną, które złodziejka, jak sama wyznała, w jednym domu na Zielonem skradła. Poszkodowana może po swoją własność zgłosić się w c. k. sądzie powiatowym dla spraw karnych.

— **W Akademii umiejętności** pod przewodnictwem dr. S k o b l a odbyło się dnia 15 b. m. posiedzenie komissyi językowej. Przewodniczący złożył dwie rozprawy: jedną członka Akademii dr. M e c h e r z y ń s k i e g o: «Wzór odmian gramatycznych i składni języka polskiego w wieku XIV», opartą na kodeksie Floryańskim (inaczej zwanym «Psałterzu Małgorzaty»), która oddaną została do komitetu redakcyjnego, i drugą pana Oskara K o l b e r g a: «Rzecz o mowie ludu Wielkopolskiego», która do referatu powierzona została dr. W i s ł o c k i e m u. Prezes Akademii dr. M a j e r złożył «Słowniczek wyrazów marynarskich polskich», ułożony przez pana W i t k o w s k i e g o inżyniera, który ma posłużyć jako materyał do ogólnego słownika polskiego. Następnie przewodniczący czytał niektóre ustępy z rozprawy p. P a r e l a k a: «Uwagi o języku pomnikowym polskim odnośnie do nowego.»

— **Na scenie krakowskiej** jak donosi *Czas*, w sobotę zdarzył się wypadek, który omal nie pozbawił oka artysty dramatycznego pana Szymańskiego. Z toku dramatu wypadało, że gdy artysta staje ze światłem w oknie, z za sceny miał paść strzał, który strąca świecę. Nie biegły był to strzelec, co miał z za kulisy dać ognia, gdyż strącił świecę pistoletem a potem dał ognia do pana Szymańskiego tak blisko, iż mu osmolił prochem brwi i rzęsy a oko sparzył. Mimo bolu artysta wytrwał na scenie, ale wczorajsza repetycya *Syna Diabła* musiała być odwołaną.

*** **Pożar.** W nocy na 13 b. m. powstał pożar, a to przez nieostrożność domowników, w domu Teodora Hrycyszyna w Olesku w powiecie Złoczowskim, i zniszczył ten dom ze sprzętami domowemi i gospodarskiemi. Szkoda nieubezpieczona wynosi około 400 złr.

— **Zielone umbrelki**, używane do lamp, w wielu wypadkach już okazały się szkodliwemi dla zdrowia, nigdy jednak w tak wysokim stopniu, jak niedawno w Berlinie. Pewna młoda pani pracując igłą i haczkiem po wieczorach, dla osłabienia ostrego blasku naftowej lampy, przysłaniała światło zieloną umbrelką. Pierwszego już wieczora uczuła mocny ból głowy, a później wypadać jej zaczęły włosy. Wezwany lekarz nie umiał nic zaradzić na to, ponieważ dociec nie mógł przyczyny chorobliwego stanu pacyentki Dopiero matce chorej, widzącej ją pochyloną nad lampą, przyszło na myśl, że może to umbrelka zawiera jakie szkodliwe pierwiastki Lekarz rozebrał chemicznie zieloną farbę tejże i sprawdził, że w istocie zawiera znaczną stosunkowo ilość arszeniku. Wyrzucono więc umbrelkę i chora odzyskała zdrowie.

— **Przepowiednie meteorologów**, według których z powodu wielkiego zbliżenia się księżyca do ziemi w zeszłym tygodniu, nastąpić miały znaczne przewroty w atmosferze i wulkanizmie naszego planety, taki przestrach rzuciły na spokojnych mieszkańców Koszyc węgierskich, iż zapowiedziany właśnie na owe dni zbliżenia się księżyca bal maskowy odłożyli na później w obawie karambolu ze skalistemi górzyskami księżycowemi! Tak przynajmniej donosi jeden z dzienników węgierskich.

— **Wysokie wyobrażenie o muchach** musiał mieć włościanin, który przebywszy do apteki po papier na muchy prosił, ażeby mu dano ćwiartkę tej trutki bez napisu »Śmierć muchom!« — ponieważ obawia się, ażeby przezorne muchy nie dowiedziały się o co chodzi.

— **Dworzec kolejowy w Cieplicach** w nocy na 17 b. m. częściowo zgorzał.

— **Pożar w kopalni węgla.** W Rudzie na Szląsku pruskim d. 13 b. m. nad ranem wybuchł pożar w kopalni węgla, który wnet objął całą kopalnię. Sześciu robotników i pięć koni zginęło w dymie i płomieniach. Postanowiono dla stłumienia ognia zalać całą kopalnię wodą. Przeszło 400 górników pozbawionych zostało chleba.

— **Książę Galliera**, wspaniałomyślny dawca 20 milionów franków na budowę portu genueńskiego, jak donoszą dzienniki włoskie, podczas ostatniego pobytu swego w Rzymie otrzymał 3 miliony przeszło listów z wyrazami wdzięczności od współobywateli. Cyfra ta jednak zdaje się być przesadzoną.

— **Tyfus głodowy** panuje epidemicznie we wsi Frankenheim położonej na wyżynie zwanej *Hohe Rhön* na granicy wajmarskiej. Czterdzieści osób uledz już miało tej okropnej chorobie, której przyczyną nędza. Z ludności liczącej 600 dusz dziesiąta część jeszcze pozostaje między życiem a śmiercią, co jednak najcharakterystyczniejsza, że wypadek podobny — jak same dzienniki niemieckie się wyrażają — zdarzyć się mógł w kraju wysoce ucywilizowanym, jak Niemcy, i że dotąd tylko litość prywatna niosła słabą pomoc nieszczęśliwej gminie Frankenheim

— **Na drogach żelaznych niemieckich** z wyjątkiem Bawaryi według zestawień głównego urzędu kolejowego zdarzyły się w miesiącu listopadzie r. z. następujące nieszczęśliwe wypadki: 56 pociągów wyskoczyło z szyn, a w 36 razach uderzyły o siebie dwa naprzeciw jadące pociągi. Tym nieszczęśliwym wypadkom uległo 26 pociągów osobowych, a 66 pociągów towarowych; oprócz tego wykoleiło się 80 pociągów przy przesuwaniu na stacyach, a w 43 razach uderzyły pociągi o siebie. Innych przypadków (przejechanie furmanek, zepsucie maszyny, zasypanie śniegiem i t. d.) było 110. Wskutek tych wypadków utraciły 3 osoby życie, 28 zostało ciężko ranionemi, 9 zwierząt zostało zabitych, 474 wozów mniej lub więcej uszkodzonych. Oprócz tego postradało na kolejach życie przez nieostrożność 51 osób, 123 ranionych, a do tego 11 zamierzonych samobójstw (9 śmierć poniosło a 2 zostały ranione). Na 12,801.000 podróżnych jeden śmierć poniósł, a na 6,400.500 podróżnych jeden raniony. Z urzędników 1 zabity na 6011, a 1 raniony na 1913.

— **Camerona sprawozdanie o środkowej Afryce.** Na posiedzeniu londyńskiego Towarzystwa geograficznego dnia 10 b. m. prezydent p. Rawlinson odczytał sprawozdanie porucznika Camerona z podróży przez całą szerokość kontynentu afrykańskiego od wschodniego wybrzeża do zachodniego, którą Cameron wykonał na czele drużyny zmarłego Livingstonea. Rawlinson nazwał rezultat usiłowań Camerona bezprzykładnie świetnym w dziejach zdobyczy geograficznych i zapewniającym dzielnemu porucznikowi pierwszorzędne miejsce pomiędzy badaczami Afryki. List Camerona pisany dnia 22 listopada 1875 w Loandzie, (na zachodniem wybrzeżu Afryki) brzmi jak następuje: „Mam zaszczyt donieść o szczęśliwym przybyciu wyprawy Livingstonea, która od wschodnich wybrzeży puściła się w głąb Afryki, na wybrzeża zachodnie. Niepodobna mi obecnie rozpisywać się obszernie, ponieważ zaledwie podźwignąłem się dopiero z choroby skorbutowej, której nabawiłem się w dzień właśnie, kiedy dotarłem do wybrzeża pod Katombela, czyli podług Portugalczyków Catumbelia. Muszę tu pozostać dopóki wiosna nie zawita w Anglii, jakkolwiek bowiem tęsknię do kraju ojczystego, to jednakże podróż w tej porze byłaby narażeniem się na nową chorobę. Afryka środkowa jest to kraina wspaniała i zdrowa. kraina niezmiernie szczodrze wyposażona przez naturę. Mam z sobą okazy wybornego węgla tamtejszego; innych minerałów jak złoto, srebro, miedź i żelazo, znaleść tam można podostatkiem. Jestem przekonany że przy ogłędności kapitał włożony na urządzenie żeglugi regularnej na rzekach i jeziorach środkowej Afryki opłaciłby się w ciągu 30 do 36 miesięcy. Podjąłbym się wykonania drugiej podobnej wyprawy połową wydatków pierwszej, a rezultat jej, mniemam, byłby dwakroć świetniejszy w stosunku do korzyści, jakie odniosłem z pierwszej wyprawy. Muszkat, kawa, migdały, olej palmowy i z drzewa Mzafu, ryż, pszenica, bawełna, wszystkie owoce południowej Europy, gumma i t. p. oto płody, które w środkowej Afryce dobrze spieniężyć można. Uprawa pszenicy równe ma u Arabów powodzenie jak uprawa roślin cebulkowych i drzew owocowych, które sprowadzają z wybrzeży. Kanał 20—30 mil angielskich długi na płaskiej zupełnie niźinie wystarczałby do połączenia dwóch wielkich systemów rzecznych: Konga i Zambezi, gdyż w porze słotnej, jak obecna, deszcze same łańcuchem jeziorek łączą te dorzecza. Towarzystwo z kapitałem około dwóch milionów funtów szterlingów do trzech lat mogłoby dokonać tego zyskownego przedsiębiorstwa. Mniemam wszelako, że dyplomatyczne trudności byłyby przy tem większe bez porównania niż fizyczne. *V Lavett Cameron*".

## Fundacya im. Karola Szajnochy.

(Sprawozdanie komitetu nieustającego z czynności podjętych w sprawach fundacyi za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1875.)

Według ogłoszenia z dnia 10 stycznia 1875 wynosił majątek fundacyi imienia Karola Szajnochy, a to:

F u n d u s z ż e l a z n y: 1. Szesnaście (16) akcyj kolei żelaznej Lwowsko Czerniowieckiej po 200 zł. w. a. w srebrze, z kuponami od 1 listopada 1874 bieżącymi; 2. Trzydzieści i jedna (31) 5 procent. obligacyj pierwszeństwa tejże kolei po 300 zł. w srebrze, z kuponami od 1 listopada 1874 bieżącymi; 3. Sumę dziesięciu tysięcy dziewięćset (10.900) zł. w. a w 6 procent. listach zastawnych gal. akc. banku hipotecznego z kuponami od 1 września 1874 bieżącymi; 4. Sumę tysiąc dwieście pięćdziesiąt (1250) zł. mk. w 5 procent obligacyach indemnizacyjnych Lwowskiego okręgu, z kuponami od 1 listopada 1874 bieżącymi; 5. Sumę stupięćdziesięciu (150) zł. m. k. w obligacyach indemnizacyjnych okręgu Krakowskiego, z kuponami od 1 lipca 1874 bieżącymi; wreszcie 7. Książeczkę kasy oszczędności nr. 6744 na 14 zł. 62 ct. w.a. Razem więc posiadał fundusz żelazny w efektach 25.114 zł. 62 ct. imiennej wartości.

F u n d u s z zaś r e z e r w o w y składały: 1. Jedna akcya kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej na 200 zł. w srebrze z kuponami od 1 listopada 1874 bieżącymi; 2. Suma sześciuset (600) zł. w. a. w listach hipotecznych, z kuponami od 1go września 1874 bieżącymi; 3. Jedna obligacya indemnizacyjna lwowskiego okręgu na 50 zł. m. k. z kuponami od 1 listopada 1874 bieżącymi, wreszcie 4. Książeczka galic. kasy oszczędności nr. 4086 na 24 zł. 4 ct. w. a. Łącznie zatem należały do funduszu rezerwowego efekta w imiennej wartości 874 zł. 4 ct. w. a.

Zmiany, jakie zaszły w majątku fundacyi w ciągu r. 1875 są następujące:

1. Co do funduszu żelaznego: W myśl uchwały komitetu nieustającego z dnia 10 stycznia 1875 spieniężono wyżej wspomniane 16 akcyj kolei Lwowsko-Czerniowieckiej po kwocie 142 zł. 75 ct. za zł. 2284 w. a.

Za gotówkę, do której dodano 6 zł. 83 ct. z książeczki kasy oszczędności nr. 6744 czyli łącznie za sumę 2290 zł. 83 ct. zakupiono 6 procent. obligacye pożyczki krajowej z roku 1873 w imiennej wartości 2500 zł. w. a. a mianowicie: Serya C nr. 439 na 500 zł. – Serya B nr. 155, 398 do 400 po 300 zł. i serya A nr. 6193 do 6200 po 100 zł. z kuponami od 1 listopada 1874 bieżącymi.

Spieniężono wylosowaną w październiku 1874 obligacyę indemnizacyjną okręgu lwowskiego nr. 8679 na 500 zł. m. k. — Za gotówkę z tąd uzyskaną 525 zł. w. a. zakupiono 6 procentowy list hipoteczny serya C nr. 5011 na 500 zł. z kuponami od 1 marca 1875 bieżącymi, za który zapłacono 466 zł. 42 ct, resztę zaś 58 zł. 58 ct. ulokowano w kasie oszczędności na książeczkę nr. 6744.

Spieniężono ulokowany dnia 28 lutego 1875 list hipoteczny serya C nr. 168 na 500 zł. Za gotówkę zakupiono 6 procent. listy hipoteczne serya C nr. 7601 na 500 zł. i serya A nr. 12514 na 100 zł. z kuponami od 1 września 1875 bieżącymi. — Dla uzupełnienia ceny kupna tych listów wynoszącej 557 zł. 40 ct. wyjęto z książeczki kasy oszczędności nr. 6744 kwotę 57 zł. 40 ct.

Książeczka ta opiewała jak wyżej nadmieniono (z procentem po 1 lipca 1874 obliczonym) na 14 zł 62 ct. — Do takowej dołożono resztę z wylosowanej obligacyi indemnizacyjnej nr. 5011 w kwocie 58 zł. 58 ct. wyjęto zaś 6 zł 83 ct. i 57 zł. 40 ct. tj. łącznie 64 zł. 23 ct, tak, że pozostało w kasie oszędności 8 zł. 97 ct, czyli z procentem od 1 lipca 1874 po koniec grudnia 1875 11 zł. 48 ct.

Ponieważ według tego co wyżej przytoczono, ubyło w majątku żelaznym fundacyi w ciągu r. 1875.

a) w akcyach kolei Czerniowieckiej 3200 zł., b) w obligacyach indemniz. wylosowanych 500 zł., c) w listach hipotecznych wylosowanych 500 zł., d) z książeczki kasy oszczędności 3 zł. 14 ct. czyli łącznie 4203 zł. 14 ct., przyrosło zaś: 1) w obligacyach pożyczki kraj. z r. 1873 2500 zł., 2) w listach hipotecznych 1100 zł. czyli łącznie 3600 zł. przeto umniejszył się majątek żelazny fundacyi w ciągu r. 1875 o 603 zł. 14 ct. i wynosił z końcem grudnia tegoż roku 24511 zł. 48 ct. w. a. Zmniejszenie to jednak nastąpiło tylko w nominalnej wartości majątku, podczas gdy wartość kursowa efektów stanowiących majątek fundacyi jest większą, niż z końcem r. 1874, równie jak i dochody stałe, o których niżej będzie mowa.

(Dokończenie nastąpi.)

# GOSPODARSTWO I HANDEL.

## Ruch ekonomiczny w Galicyi w r. 1875

IV.

*(L.)* W roku zeszłym obrót żywemi r o ś l i n a m i i drzewami owocowemi był ożywiony, co głównie przypisać należy znacznemu odbytowi tych artykułów do przyległych części Rossyi. W skutek tego znaczniejszy był handel przewozowy tego artykułu z Niemiec na Wschód, i mielibyśmy niezawodnie jeszcze lepsze rezultata do zapisania, gdyby ogrodnicy na Zachodzie byli zrozumieli swój interes i rozumnie pracowali w tym nowym kierunku. Chcąc osiągnąć pomyślniejsze rezultaty, potrzeba by wysłać na Wschód zdolnych agentów.

Koleje galicyjskie przewiozły w r. 1874 około 70,000 centnarów k a m i e n i a b u d u l c o w e g o. W r. 1875 przewiozły one 90,000 centnarów, a ponieważ wschodnia część Galicyi a mianowicie przestrzeń między Tarnopolem a Podwołoczyskami nie ma dobrego kamienia budulcowego, można spodziewać się, że w przyszłości odbyt tego artykułu w tym kierunku będzie jeszcze znaczniejszy. W sąsiednich częściach Rossyi sprowadzają także kamień budulcowy z dalekich okolic, albowiem część Rossyi między Zmierynką a Odessą posiada tylko kamień wapienny, nieprzydatny do budowy a nie posiada wcale kamienia na bruki. Ponieważ znaczniejsze miasta rossyjskie, jak Kijów i Odessa są tylko po części wybrukowane, i muszą sprowadzać płyty brukowe z dalekich stron, przeto otwiera się

nam nowe pole do pozbycia się naszego kamienia. Kijów używa dotychczas granitu do wykładania ulic, a musi sprowadzać go z odległości co najmuiej 30 mil niemieckich. Granit ten nie może ani w cząstce wyrównać granitowi galicyjskiemu, porfirowi Krzeszowickiemu i kamieniowi górno austryackiemu. Prócz tego w Rossyi koszta wydobywania tego granitu znacznie są większe niż w Galicyi i w Austryi. Z uwagi więc na przytoczone okoliczności, można przypuszczać, że kamień galicyjski a może nawet austryacki będzie niezadługo miał stały odbyt w Rossyi. Odessa ma przynajmniej tę korzyść, że transport lawy, bazaltu i granitu z Włoch, drogą morską, kosztuje ją mało; ale sąsiednie mniejsze miasta rossyjskie nie są prawie całkiem brukowane. Należałoby więc z temi miastami wszcząć rokowania a można przypuszczać, że wszelkie trudy i koszta opłaciłyby się sowicie. Do Kijowa wywieziono w r. z. 1200 centnarów płyt trembowelskich i brusów kamiennych na schody. Niezawodnie byłby wywóz tych kamieni znacznie większy, gdyby dotrzymano terminu odstawy: Do Rossyi wywieziono w r. z. z Trembowli 400,000 sztuk kamieni do ostrzenia kos. Za 1000 sztuk płacono 18—20 złr.

Cement spadł w cenach na targach zagranicznych w skutek nieznacznego ruchu budowlanego. We Lwowie płacono za beczułkę cementu 5—7 złr. Budowa techniki we Lwowie, tudzież budowle kolejowe spotrzebowały bardzo znaczną ilość tego artykułu. Koleje galicyjskie przewiozły w roku zeszłym 54,000 centnarów cementu. Dowóz cementu Kufsteinskiego, szląskiego i Grodziskiego zmniejszył się, a to z powodu, iż pp. Długoszewski i Struszkiewicz założyli fabrykę cementu w Wełdzierzu a pp. F. Morwitzer i spółka taką samą fabrykę w Straży na Bukowinie, i doskonałemi swemi wyrobami wyrugowali z naszych targów produkt zagraniczny. Cement z fabryki Wełdzierskiej ma odbyt w całej Galicyi. Fabryka ta urządziła główny skład we Lwowie. Cement zaś z fabryki bukowińskiej ma odbyt na Bukowinie a po części także w księstwach Naddunajskich. Transporty cementu z Rossyi, jakie miały miejsce przed dmowa laty, nie powtórzyły się w roku ubiegłym.

Wyrób cegieł wzmógł się w ostatnim roku i był wcale korzystnym z uwagi na to, że węgiel kamienny potaniał tak w kopalniach krajowych, jakoteż zagranicznych. Cegły spadły w cenach głównie z tego powodu, że nie ma nigdzie budowli fortyfikacyjnych, któreby zużytkowały w bardzo znacznej ilości tego materyału. Za tysiąc cegieł płacono 14—18 złr. Transporty cegieł odbywały się tylko na małych przestrzeniach.

Transporty węgla kamiennego na kolejach galicyjskich w kierunku od Krakowa na Wschód wynosiły:

| | | | |
|---|---|---|---|
| w roku | 1862 | 43,194 | centnarów |
| „ | 1863 | 29,310 | „ |
| „ | 1864 | 61,707 | „ |
| „ | 1865 | 71,701 | „ |
| „ | 1866 | 61,351 | „ |
| „ | 1867 | 96,075 | „ |
| „ | 1868 | 122,764 | „ |
| „ | 1869 | 274,813 | „ |
| „ | 1870 | 412,510 | „ |
| „ | 1871 | 555,121 | „ |
| „ | 1872 | 441,490 | „ |
| „ | 1873 | 472,905 | „ |
| „ | 1874 | 651,715 | „ |

Widzimy więc, że transporty wzmogły się bardzo znacznie, a mogą dojść do jeszcze wyższej cyfry. Najwyższe ceny węgla kamiennego były w r. 1873. Od tego czasu spadały one ustawicznie tak, że obecnie jest węgiel kamienny, dla swej taniości, bardzo poszukiwanym materyałem opałowym. Nie tylko we Lwowie, gdzie dziennie wynosi sprzedaż drobiazgowa węgla kamiennego 200—300 centnarów, ale także w Rzeszowie, Przemyślu i w Tarnopolu ma ten materyał opałowy znaczny odbyt. Żałować tylko wypada, że niektóre firmy, pośredniczące w sprzedaży węgla kamiennego, sprzedają lichy towar po wysokich cenach i tym sposobem zniechęcają odbiorców. Przestrzegamy więc publiczność przed takimi agentami, którzy sprzedają t. z. „pierwszy, drugi i trzeci gatunek“ bez wymienienia kopalni, z której ma pochodzić „ów gatunek.“ Najpraktyczniejszą rzeczą jest zakupno węgla kamiennego w samych kopalniach górnoszląskich, bez żadnego pośrednictwa. Tym sposobem otrzymuje się doskonały towar i oszczędza się znaczne kwoty, które za pośrednictwo przechodzą w ręce agentów.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Jeżeli zbiory w Galicyi i na Węgrzech wydadzą równocześnie obfite plony, to oba te kraje rywalizują w wywozie swych plonów i starają się o zdobycie sobie wyłącznie jak najobszerniejszego pola do odbytu, W roku zeszłym miały Węgry znacznie lepszy urodzaj niż Galicya, to też wywóz ich zboża osiągnął wielkie rozmiary. Dopiero w pierwszych dniach stycznia r. b. doznała stagnacya w galicyjskim handlu zbożowym pewnej przerwy a to z powodu dwóch okoliczności. Przedewszystkiem objawili producenci chęć do zbycia swego towaru. Oczekując bezskutecznie polepszenia cen zbożowych a potrzebując pieniędzy do zaspokojenia zapadłych zobowiązań, musieli producenci uciec się do tego środka i z małemi stosunkowo stratami przysporzyć sobie gotówki. Prócz tego wzmógł się na targach naszych odbyt zboża na cele konsumcyi miejscowej i pobudził spekulantów do czynności. Dla braku zatrudnienia przez zagranicę, musieli spekulanci objąć rolę pośredników w krajowym handlu zbożowym. Rossyjskie targi pograniczne, które w czasach ostatnich były zupełnie zaniedbane, ożywiły się chwilowo w ostatnich dniach i tym to okolicznościom przypisać należy że ruch na kolejach galicyjskich doszedł w ostatnim tygodniu do znacznych rozmiarów i przysporzył tym zakładom komunikacyjnym dość spore dochody. W kołach interesowanych rozbieranem jest obecnie pytanie, czy wobec dzisiejszych stosunków można liczyć na trwałe polepszenie handlu, czy też należy uważać przesilenie handlowe za dalej istniejące. Poważni przemysłowcy są zdania, iż nie nadeszła jeszcze chwila stanowczego zwrotu ku lepszej przyszłości. Chwilowa transankcya polepszyła wprawdzie cokolwiek handel zbożowy, ale ten stan nie potrwa długo, zwłaszcza wobec *baisse* sygnalizowanej z zagranicy. — Wśród niepomyślnych stosunków klimatycznych i z powodu zasp śnieżnych miały wszystkie koleje galicyjskie nieznaczny obrót frachtowy. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka równie jak kolej Karola-Ludwika transportowała po usunięciu przeszkód w ruchu, tylko te towary, które zostały jej oddane do przewozu przed zaspami śnieżnemi a przedewszystkiem towary ulegające zepsuciu. Wysokie ceny bydła rogatego i trzody chlewnej na targu wiedeńskim wpłynęły ożywczo na nasz handel wołami. Nie potrwa to jednak długo, bo przy pierwszym znaczniejszym spędzie wołów na targ wiedeński, spadną znowu ceny. Pod wpływem niekorzystnych stosunków klimatycznych miała także kolej Arcyks. Albrechta, Naddniestrzańska i węgiersko galicyjska ruch ograniczony. Tylko kolej północna Cesarza Ferdynanda niemiała zawieji śnieżnych na swych liniach położonych w Galicyi, ale miała natomiast znaczny ubytek w dochodach, albowiem nie było dowozów z wschodniej Galicyi. Wiele ucierpieli ci przemysłowcy, którzy przed śnieżnicami nie zaopatrzyli się w dostateczne zapasy węgla kamiennego.

— **Ruch towarowy** na kolei Dniestrzańskiej. Od 8 do 14 stycznia 1876 roku przewieziono: wosku ziemnego i nafty 92,013 kilogr.; parafiny i świec parafinowych 26,806 kilogr.; zboża i mąki 101,239 kilogr.; piwa 10,416 kilogr.; drzewa budulcowego, desek, gontów itd. 125,615 kilogr.; żelaza 11,341 kilogr.; mięsa świeżego 10,304 kilogr.; skór 3254 kilogr.; spirytusu, wina i t. d. 11,894 kilogr.; soli 35,010 kilogr.; mebli 955 kilogr.; różnych innych towarów 95,987 kilogr. Razem 524,834 kilogr.

Oprócz tego przewieziono 2782 osób; wołów przetransportowano znaczną ilość.

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie**. Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej z dnia od 1 do 8 stycznia 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. złr. 9·— do 9·50. Żyto za 100 kilogr. złr. 6·50 do 6·95. Jęczmień za 100 kilogr. złr. 7·40 do 8·60. Owies za 100 kilogr. złr. 9·35 do 10·—. Hreczka za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Kukurudza za 100 kilogr. złr. 6·20 do 6·40. Proso za 100 kilogr. złr. 5·80 do 6·—.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. złr. 8·50 do 11·50. Groch pastewny za 100 kilogr. złr. 7·— do 8·—. Fasola za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Wyka za 100 kilogr. złr. 7·— do 7·25.

Nasiona. Koniczyna za 100 kilogr. złr. 36·— do 52·—. Anyż rosyjski za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Anyż płaski za 100 kilogr. złr. 21·40 do 32·—. Kminek za 100 kilogr. złr. 25·— do 28·50.

Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 100 kilogr. złr. 13·10 do 14.50. Rzepak letni za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Lnianka za 100 kilogr. złr. 9·50 do 10.70. Nasienie lniane za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Nasienie konopne za 100 kilogr. złr. 9·30 do 9·65

Spirytus gotowy złr. 27·75 do 28·—.

## Przeciętne ceny targowe w Galicyi.

*Grudzień 1875 r.*

**Czortków:** Za mierz. pszenicy 3 złr. 75 cent; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 3 złr. — cent.; owsa 2 złr. 30 cent.; grochu — złr. — cent.; hreczki 2 złr. — cent.; ziemiaków — złr. 60 centów. Za centnar siana 3 złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego 9 złr. 90 cent., miękkiego 6 złr. 50 cent. Za funt mięsa 15 cent.; masła — cent.; Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

**Dolina:** Za mierzycę pszenicy 4 złr. 50 cent.; żyta 3 złr. 26 cent.; jęczmienia 2 złr. 70 cent.; owsa 1 złr. 95 cent.; grochu — złr. — cent.; hreczki — złr. — cent; ziemiaków 1 złr. 20 cent. Za centnar siana 2 złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego 8 złr. — cent., miękkiego 6 złr. — cent. Za funt mięsa 15 cent.; masła — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 60 cent.

**Grzymałów:** Za mierzycę pszenicy 3 złr. 86 cent.; żyta 2 złr. 87 cent.; jęczmienia 2 złr. 77 cent.; owsa 2 złr. 8 cent.; grochu — złr. — cent.; hreczki 2 złr. 24 cent.; ziemiaków — złr. 73 cent. Za centnar siana 1 zł. 50 cent. Za sążeń drzewa twardego 10 złr. — cent., miękkiego 9 złr. — cent. Za funt mięsa 14 cent.; masła — złr. — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

**Horodenka:** Za mierzycę pszenicy 4 złr. — cent.; żyta 2 złr. 90 cent.; jęczmienia 3 złr. 10 cent.; owsa 2 złr. 50 cent.; grochu 3 złr. — cent.; ziemiaków — złr. 70 centów. Za centnar siana 2 złr. 20 cent. Za sążeń drzewa twardego 22 złr. — cent., miękkiego — złr. — cent. Za funt mięsa 14 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 45 cent.

**Husiatyn:** Za mierzycę pszenicy 3 złr. 70 cent.; żyta 2 złr. 40 cent.; jęczmienia 2 złr. 40 cent.; owsa 2 złr. 25 cent.; grochu 2 złr. 50 cent.; ziemiaków — złr. 45 cent. Za centnar siana 1 złr. 80 cent. Za sążeń drzewa twardego 13 złr. 50 cent., miękkiego — złr. — cent. Za funt mięsa 28 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — złr. 40 cent.

**Jagielnica:** Za mierzycę pszenicy 4 złr. 20 cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 3 złr. 25 cent.; owsa 2 złr. 50 cent.; hreczki — złr. — cent.; grochu 3 złr. 50 cent.; ziemiaków — złr. 60 cent. Za centnar siana 3 złr. 50 cent. Za sążeń drzewa twardego 16 złr. — cent., miękkiego 14 złr. — cent. Za funt mięsa 16 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 70 centów.

**Jazłowiec:** Za mierzycę pszenicy 3 złr. 50 cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 3 złr. — cent.; owsa 2 złr. 50 cent; hreczki — złr. — cent.; grochu — złr. — cent.; ziemiaków — złr. 80 cent. Za centnar siana 2 złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego 7 złr. 50 cent., miękkiego 6 złr. 50 centów. Za funt mięsa 10 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40 cent.

**Kopeczyńce:** Za mierzycę pszenicy 4 złr. — cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 3 złr. — cent; owsa 2 złr. — cent; grochu 4 złr. — ct.; ziemiaków — zł. 60 ct. Za centnar siana 3 złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego 12 zł. — cent., miękkiego 8 złr. — c. Za funt mięsa 28 cent. — Wyrobnik kosztował dziennie 56 cent.

**Monasterzyska:** Za mierzycę pszenicy 4 złr. 16 cent.; żyta 3 złr. 42 cent.; jęczmienia 2 złr. 60 cent; owsa 2 złr. — cent.; grochu 2 złr. 76 cent.; ziemiaków — złr. 80 centów. Za centnar siana 1 złr. 88 cent. Za sążeń drzewa twardego 5 złr. — cent., miękkiego 4 złr. 80 cent. Za funt mięsa 12 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 80 cent.

## OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pani przybyła 16 b. m. wieczorem z Budapesztu do Wiednia, i po krótkiem zatrzymaniu się w Wiedniu wyjechała do Monachium, gdzie zachorowała niebezpiecznie Matka Najj. Pani.

D. 26 b. m. i w dniach następnych odbędą się publiczne rozprawy przed c. k. Trybunałem państwowym a mianowicie: D. 26 b. m. w skutek zażalenia o podwyższenie emerytury i w skutek zażalenia o wypłatę alimentacyi z funduszów wojskowych dla uczniów. D. 27 b. m. w skutek dwóch zażaleń o zaliczenie do 9 klasy dyet a względnie do najwyższego stopnia płacy w tej klasie. D. 28 b. m. w skutek dwóch zażaleń o wrzekome naruszenie prawa wyborczego do reprezentacyi gminnej. D. 29 b. m. w skutek zażalenia o zaliczenie do stanu czynnych urzędników państwowych.

Br. Mollinary, główno-dowodzący generał w Kroacyi, przybył d. 15 b. m. do Budapesztu celem wzięcia udziału w konferencyach ministeryalnych nad rozpoczęciem budowy pogranicznych dróg żelaznych. Pierwsza taka konferencya odbyła się dnia 16 b. m.

Generał broni hr. Thun-Hohenstein, właściciel 29 pułku piechoty, były główno-dowodzący generał w Wiedniu, zmarł w Tryeście. Na pogrzeb przybył z Wiednia państwowy minister wojny, br. Koller, z którym zmarły był spokrewniony.

W Iwance pod Pressburgiem odbył się d. 16 b. m. ślub księżnej Julii Obrenowicz, wdowy po zmarłym ks. Michale Serbskim, z księciem Karolem Arenberg.

Według prywatnego telegramu *Czasu* Rada zawiadowsza kolei północnej Cesarza Ferdynanda zwołuje na dzień 16 lutego ogólne Zgromadzenie w celu zatwierdzenia umowy zawartej d. 17 b. m. z rządem o nabycie kolei morawskiej pogranicznej i następnie powzięcia uchwały co do nabycia kolei z Lundenburga do Grussbach; a nakoniec w celu starania się o konsens na kolej z Żywca do Bielska.

Rada zawiadowcza kolei Preszowsko-Tarnowskiej (w jej części węgierskiej) poczyniła kroki u rządu węgierskiego w sprawie zjednoczenia tej linii z koleją Koszycko Bogumińską, skoro część galicyjska tej kolei z Tarnowa do Leluchowa wciągniętą została w sieć połączonych kolei.

Pruska Izba deputowanych wybrała Bennigsena przewodniczącym, Hänela i Bethusego wiceprezydentami.

Z Paryża d. 17 stycznia donoszą: Dopiero kilka wiadomych jest rezultatów o wczorajszych wyborach delegatów do wybrania senatorów. Po większej części wybrano konserwatystów. Dopiero za dwa albo trzy dni będzie można dowiedzieć się o całym rezultacie wyborów, gdyż komunikacye przerwane są wielkiemi śniegami.

Wybory deputowanych w Walencyi (dep. Drôme) i innych miastach Południa wypadły na korzyść nieprzejednanych.

W Madrycie skonfiskowane zostały odezwy biskupów, które nazywają bezbożnymi antikatolikami tych, co przemawiają za tolerancyą religijną.

*Journal des Debats* umieszcza sensacyjny artykuł Lemoinna, który Turcyi odmawia sił żywotnych bez amputacyi pojedyńczych członków. Nawet Anglia jest już tego zdania, dlatego nakłania Austryę do obsadzenia pogranicznych prowincyi. Francya nie przyłączy się do rozbioru Turcyi.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

**Wiedeń**, 19 stycznia. W wydziale kolejowym udzielił Herbst wyjaśnień o stanie prac w podkomitecie. Podkomitet wnosi, aby na budowę kolei do Arlberg i do Predil, i na budowę kolei z Czerniowiec do Nowosielicy nie wstawiać żadnej sumy w bieżącym roku.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 stycznia.

**Hotel Angielski:**

Pp. Ludwik Repka z Szczerca. — Konstanty Bobczyński z Hoszówki.

**Hotel Zorza.**

Pp. Bolesław hr. Komarnicki z Sassowa. — Otto br. Wattmann z Cieszanowa. — Józef Mięsowicz z Turki. — Karol Lubatsch z Paryża.

**Hotel Krakowski.**

Pp. Aleksander Rudolf z Stanisławowa. — Feliks Niezabitowski z Rzepic. — Roman Nowogrodzki z Mikuliczyna. — Kazimierz Pańkowski z Grzybowiec.

### Odjechali ze Lwowa.

dnia 18 stycznia 1876

Pp. Emil br. Brunicki do Gródka. — Dr. Henryk Maks do Złoczowa. — Raymund Schmidt do Tarnopola. — Zygmunt Bogdanowicz do Obozowisk. — Tadeusz Burzyński do Krakowa.

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 19 stycznia 1876.

Barometr 735·35 mm. Psychrometr suchy — 5·5°C. Psychrometr wilgotny —5·6°C. — Prężność pary 2.9 mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr S3. Ozon 11. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 4·4 °Rm.

Barometr opada.

### Pociągi kolejowe.

**Przychodzą do Lwowa.**

**Z Krakowa:** rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

**Z Czerniowiec:** rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 15 (pociąg pospieszny);

**Z Stanisławowa** (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

**Z Podwołoczysk** (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 8 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

**Odchodzą ze Lwowa**

**Do Krakowa:** rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

**Do Czerniowiec:** rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

**Do Stanisławowa** (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

**Do Podwołoczysk** (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany)

### Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 18 stycznia 1876.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye za sztukę.** (z kupon.) | złr. | ct. | złr. | ct. |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k. | 195 | 50 | 197 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „ | 136 | 50 | 138 | 50 |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 234 | — | 236 | 50 |
| Banku kredyt. gal. „ 200 „ „ | 210 | — | 212 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** (oprócz kupona bieżącego.) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. . | 85 | 60 | 86 | 20 |
| „ „ 4% „ . | 79 | 50 | 80 | 75 |
| „ „ , 5% okresow. | 85 | 60 | 86 | 20 |
| Banku hyp. galic. 6% w. a. | 91 | — | 91 | 75 |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a. | 99 | — | 100 | — |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. . | 90 | 40 | 91 | 40 |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat | 92 | — | 92 | 75 |
| „ „ „ „ w 30 „ | — | — | — | — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. galic. 5% m.k. . . . | 85 | 10 | 85 | 90 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a. | 91 | — | 92 | 50 |
| **5. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa . . . . . . . | 14 | 50 | 16 | — |
| „ Stanisławowa . . . . . | 17 | — | 19 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat Holenderski . . . | 5 | 27 | 5 | 36 |
| Dukat Cesarski . . . | 5 | 32 | 5 | 41 |
| Napoleond'or . . . | 9 | 15 | 9 | 23 |
| Pół imperyał . . . . | 9 | 24 | 9 | 38 |
| Rubel rossyjski srebrny . . | 1 | 58 | 1 | 68 |
| „ „ papierowy . . | 1 | 48 | 1 | 49½ |
| Pruskie bilety kasowe . . | 1 | 70 | 1 | 71½ |
| Srebro . . . . . . . | 104 | 50 | 106 | 50 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 15 stycznia 1876.

| **1. Dług Państwa** | płacą. | żądaj. |
|---|---|---|
| Jednolity dług Państwa w banknot. . | 68.70 | 68.90 |
| „ „ „ w srebrze . . | 73.70 | 73.80 |
| Losy z roku 1839 całe . . . . . . . | 238.— | 240.— |
| „ „ 1839 piąta część . . . . | 235.50 | 236.50 |
| „ „ 1854 po 250 złr. 4% . . | 106.— | 106.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% . . | 111.90 | 112.10 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% . . | 121.75 | 122.25 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 132.25 | 132.75 |
| Renty Como po 42 lir. austr. . . . . | 21.— | 22.— |
| **2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech . . . . . . . . . . . . . . | 100.— | 101.— |
| Bukowiny . . . . . . . . . . . . | 83.25 | 84.— |
| Galicyi . . . . . . . . . . . . . | 85.— | 85.75 |
| Niższej Austryi . . . . . . . . . . | 100.— | —.— |
| Siedmiogrodu . . . . . . . . . . | 76.25 | 76.75 |
| Węgier . . . . . . . . . . . . . | 77.10 | 77.50 |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120. | 93.— | 93.25 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . | 191.50 | 192.— |
| Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. . | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. . . | 231 | —.— |
| Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego . . . . . | 916.— | 917.— |
| Kol. naddniest. a 200 zł. w sreb. . | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 328 — | 329.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. . | 164.75 | 165.25 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr. | —.— | —.— |
| Półn. kolei po 1000 zł. . . . | 1815.— | 1820.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 197.— | 197.25 |
| Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr. | 137.75 | 138.25 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 292 .5 | 292.75 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 114.50 | 115.— |
| I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr. . | 85.50 | 86.— |

| **4. Listy zast. losowane** | płacą. | żądaj. |
|---|---|---|
| Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr. | 100.25 | 101.75 |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 93.20 | 93.70 |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 101.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½ | 92.50 | 9275 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . . | 79.— | —.— |
| „ „ „ po 5% . . | 86.25 | —.— |
| Gal. banku hipot. po 6% . . . | 91.— | 91.50 |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6% . . | 100.— | 101.— |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ 30 „ 6% | —.— | —.— |
| Bank narod. po 5% . . . . | .— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% . . . | 85.— | 85.25 |
| „ „ „ po 5% . . . | 95.— | 95.50 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a. . | 72.20 | 72.40 |
| Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a. . | 22.— | 23.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . . | 100.20 | 100.40 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. . . . | 95.— | 96.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 99.50 | —.— |
| „ „ „ „ II. emisyi . . | 97.40 | 97.90 |
| „ „ „ „ III. „ . . | 95.40 | 95.70 |
| Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze | 80.— | 80.50 |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze . | —.— | 76.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. . | 161.50 | 162.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . . | 28.— | 28.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 94.50 | 95.— |
| Keglevicha po 10. zł. m. k. . . . | 15.25 | 15.75 |
| Losy miasta Krakowa . . . . | 14.75 | 15.25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. . | 29.— | 29 50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . | 28.25 | 28 75 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.60 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k . . . . | 39.50 | 40 50 |

| | płacą. | żądają |
|---|---|---|
| St. Genois po 40 zł. m. k. . . . | 31.50 | 32.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 13.25 | 18.75 |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . . | 113.50 | —.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. . . | 62.— | 63.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. . . . | 23.75 | 24 25 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . | 23.25 | 23.75 |
| **Weksle (na 3 miesięcy).** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. . . . | 95.80 | 95.90 |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark n. p.w. . . | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 Mark. p. . . . | 56.10 | 56.20 |
| Hamburg za 100 M. B. . . . . | 56.10 | 56.20 |
| Londyn za 10 ft. szt. . . . . | 114.60 | 114 75 |
| Paryż za 100 fr. . . . . . | 45.70 | 45.70 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. . . . . . | —.— | —.— |
| „ peł. wagi . . . . . | 5.42.— | 5.43.— |
| Korona . . . . . . . | —.— | —.— |
| 20-frankówka . . . . . . | 9.20.— | 9.21.— |
| Rossyjski imperał . . . . . | 9.44 | 9.46 |
| Talar związkowy . . . . . | —.— | —.— |
| Srebro . . . . . . | 105.50 | 105.65 |

### Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

18 stycznia 1875.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług Państwa w banknotach . . | 69 | — |
| „ „ „ w srebrze . . . | 73 | 80 |
| Losy pożyczki z roku 1860 . . . . . . | 112 | — |
| Akcye banku wiedeńskiego . . . . . . | 912 | — |
| „ „ kredytowego bez kupona . | 191 | 20 |
| Londyn 10 fnt. szterlingów . . . . . . | 114 | 70 |
| Srebro . . . . . . . . . . . . . | 105 | 75 |
| Napoleond'or . . . . . . . . . . | 9 | 21½ |
| Dukat cesarski men. . . . . . . . . | 5 | 42½ |
| 100 Marek . . . . . . . . . . . | 56 | 95 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(205 1—3) **Edykt.**

L. 4503. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy wiadomo czyni, iż p. Katarzyna Grosser wniosła skargę z dnia 6go października 1875 l. 4503 przeciwko Ferdynandowi br. Palatsay, a względnie jego spadkobiercom, o uznanie prawa zastawu dla sumy 3900 złr. m. k. za zgasłe i ekstabulacyą tejże ze stanu biernego realności l. 148 n. 149 st. w Dębicy, i że do rozprawy ustnej termin na dzień 28 stycznia 1876 o godzinie 9ej rano wyznaczony został.

Gdy pozwani są z miejsca pobytu i życia niewiadomi, przeto ustanawiając na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum c. k. notaryusza p. dra Bronisława Brzeskiego, celem zastępywania ich, wzywa się tychże pozwanych, aby na powyższym terminie albo osobiście stanęli, albo też innego zastępcę sobie obrali i Sąd o tem zawiadomili, inaczej zwykłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica dnia 20 listopada 1875.

(248) **Ogłoszenie.**

L. 477. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!. C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na podstawie § 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 36 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa, że treść artykułu w numerze 6 czasopisma „Gazeta Narodowa" z dnia 9 stycznia 1876 pod napisem: „Rocznica listopadowego powstania w Londynie", stanowi istotę czynu zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z §. 65 lit. a. u. k., tudzież występku wychwalania czynności ustawami zakazanych z §. 305 u. k., że zatem zarządzona konfiskata tego numeru czasopisma „Gazeta Narodowa" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści inkryminowanego artykułu wzbronionem i zabrany nakład ma być zniszczony.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. Sądu krajowego karnego

Lwów dnia 14 stycznia 1876.

(181 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6855. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 3 kwietnia 1876, 13 kwietnia 1876 i 28 kwietnia 1876, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszosądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi, przymusową sprzedaż realności pod l. 149/104 w Letni Michała Płowiaka, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 457 złr. 55 ct. a. w. na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 1200 złr. a. w.

Zakład wynosi 120 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice dnia 29 października 1875.

(254 1—3) **Concurs.**

Z. 44. An der zu Pola bestehenden achtklaßigen k. k. Marine Volks- und Bürgerschule für Mädchen ist die Stelle einer Lehrerin sogleich zu besetzen. Die Unterrichtssprache ist die deutsche.

Mit diesem Posten ist ein Jahresgehalt von 600 fl. ö. W. und ein jährliches Quartier-Anquivalent von 277 fl. 20 kr. ferners der Anspruch auf die gesetzlichen Quinquennalzulagen, endlich im Falle der eintretenden Dienstuntauglichkeit der Anspruch auf Pension nach dem Militär Versorgungs-Gesetze verbunden.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche bis längstens 1. Februar d. J. an das Reichs Kriegs-Ministerium (Marine Section) Wien — unter Beilage nachbezeichneter Dokumente einzusenden:

1. Tauf- und Geburtsschein;

2. Aerztli es Zeugniß über gesunde, eine ungestörte berufsmäßige Dienstleistung entsprechende Körperbeschaffenheit;

3. Studienzeugnisse, sowie das Zeugniß über die Lehrbefähigung für allgemeine Volksschulen;

4. Zeugnisse über die bisherige Verwendung im Lehramte;

5. Zeugnisse über ein tadelloses Vorleben.

Bewerberinnen, welche sich in definitiver Anstellung befanden, werden auch an dieser Schule definitiv aufgenommen; im andern Falle wird die definitive Anstellung von dem Resultate eines Probejahres abhängig gemacht.

Die Kosten der Uebersiedlung der Neuernannten von ihrem gegenwärtigen Anstellungs- oder Aufenthaltsorte nach Pola trägt das Marine-Aerar nach dem für Marine-Beamte der X Diätenklasse festgesetzten Ausmaße und wird der Betreffenden ein entsprechender Reisevorschuß gegen nachträgliche Verrechnung gewährt.

Wien am 13 Jänner 1876.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine Section).

(337 1—3) **Edykt.**

L. 4130 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich ogłasza niniejszem, że celem ściągnienia 34 złr. 62 ct. w. a. z odsetkami po 6% od 18 marca 1871 bieżącemi, kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 3 złr. 94 ct., 3 złr. 68 ct. i 3 złr. 34 ct., tudzież obecnie przyznanych 10 złr. 32 ct. w. a., na rzecz O. Winklera sprzedaną zostanie połowa realności pod N . k 16 w Mostach wielkich położonej, Chaima Wolfa Gelbera własnej, przedmiot księgi gruntowej stanowiącej, w dniach 15go lutego, 15go marca i 5 kwietnia 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem przez publiczną licytacyę w gmachu sądowym.

Cena wywołania 1900 złr.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i stan tabularny przejrzeć można w registraturze.

O czem zawiadamia się oprócz wierzycieli hipotecznych także wszystkich tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 2 lutego 1875 do tabuli weszli, do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. Tomasza Dygnasa w Mostach.

Mosty 30 listopada 1875

(207 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3620 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia Dawida H. Lebwohla w wysokości 110 złr. a. w. z pn. odbędzie się 13 marca, 19 kwietnia i 22 maja 1876, każdym razem o 10 godzinie rano, w Sądzie egzekucyjna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. 115/56 w Żołtańcach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, Ilka Fedyny własnego

Cena wywołania wynosi 651 złr. 20 cnt. w. a.

Zakład 65 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i akta można w Sądzie przejrzeć.

Kulików 20 listopada 1875.

(208 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7252. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 31 stycznia, 7 lutego i 21 lutego 1876 o godzinie 10 rano, celem ściągnięcia dla Abrahama Sojchera wierzytelności 135 złr. z pn przymusową licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej w Besku pod liczbą 142/108 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, masy nieobjętej dłużnika Matwija Krupianika własnej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1100 złr.

Wadyum zaś 10% takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w Sądzie

Rymanów dnia 29 grudnia 1875.

(188 1—3) **Edikt.**

Z. 1643. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 (N. 1. R. G. B. vom Jahre 1869) gilt gelegene unbewegliche Vermögen des in Lemberg die Handelsniederlassung habenden, protokollirten Handlungsfirma Lamm & Kohn, so wie deren Gesellschafter Chaim & Joachim Lamm und Zalel Joel v. Julius Kohn der Konkurs eröffnet mit dem, daß die Verhandlung über jeden dieser Konkurse abgesondert geschieht daß zur Leitung desselben Herr k. k Gchts Adv. Janowski als Konkurskommissär und Herr Adv. Dr. Jekelles als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der, auf den 25 Jänner 1876 um 4 Uhr Nachmittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und seines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf 12 April 1876 bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 2 Mai 1876 um 4 Uhr Nachmittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens endgiltlich zu berufen.

Zugleich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt als eine Vergleichstagfahrt nach § 68 der Konkursordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden in der Gazeta Lwowska erfolgen.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 13 Jänner 1876.

(253) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31. Dezember 1875, Z. 35710, zu Recht erkannt:,

Der Inhalt des Leitartikels auf der ersten Seite mit der Aufschrift „Ein zahnloses Ministerium“ in der Zeitschrift „Politik“ (Morgenausgabe) Nr. 359 vom 29 Dezember 1875 begründet der Thatbestand des im §. 65 ad a St. G. B. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

---

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck als Gerichtshof erster Instanz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7. Jänner 1876, Z. 86, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels „Aus dem Tannheimer Thale, 2 Jänner“ und des Gedichtes „Das Tiroler Programm“ in der Zeitschrift „Neue Tiroler Stimmen“ Nr. 3 vom 5 Jänner 1876 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. b. St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(260 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6132. Sąd powiatowy Rohatyński podaje do wiadomości, że wskutek wezwania c. k. Sądu Brzeżańskiego, w sprawie Salomona Rubin przeciw Nasanalemu Hofman pto. 150 zł. odbędzie się w dniach 23 lutego, 8 marca, i 29 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya realności pod l. 25 w Stratynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 100 zł. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 30 grudnia 1875.

(261 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7230. C. k. Sąd powiatowy Rohatyński podaje do wiadomości, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia tegoż pretensyi w kwocie 356 zł. 96 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności Zofii Mahorowskiej pod l. kons. 364 w Rohatynie położonej, na 800 zł. oszacowanej, w terminach 23 lutego, 8 marca i 29 marca 1876 każdego razu o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 8 października 1876.

(204 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1642 pr. Jego Ekscelencya p. prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu prezydenta Sądu tegoż Lucilliana Krynickiego przewodniczącym, a c. k. radców Sądów krajowych dra Izydora Pasławskiego, Jana Strumieńskiego, Alojzego Uhle i Józefa Doboszyńskiego zastępcami przewodniczącego Sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 2 marca r. b. o godzinie 9ej przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 8 stycznia 1876.

(202 1—3) **E d y k t.**

L. 18549. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Ichla Greibacha w kwocie 81 złr. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. kons. 84 w Samborze na Blichu położonej, do dłużnej masy nieobjętej Mojżesza Wegnera należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym Sądzie w trzech terminach, a to dnia 3 lutego, 17 lutego i 2 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 233 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających, tudzież tych niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 24 czerwca 1873 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, przez ustanowionego w tym celu kuratora dra Witza uwiadamia.

Sambor 30 listopada 1875.

(227) **Obwieszczenie.**

L. 89. Wedle reskryptu c. k. Starostwa w Żółkwi z dnia 31 grudnia r. z. L. 10811, pani Zofia Czermińska, właścicielka kopalni „Józef“ obok Glińeka, wyprowadziła się w niewiadomą stronę. Aby więc zabezpieczyć wykonanie przepisów ustawy górniczej, postanawia się Wgo p. Cypriana Ciepanowskiego, przysięgłego miernika górniczego, jako sekwestratora kopalni „Józef“ z tem nadmienieniem, że doręczenia rozporządzeń c. k. władz górniczych p. C. Ciepanowskiemu tak uważane zostaną, jakoby bezpośrednio p. Zofii Czermińskiej doręczone były.

C. k. Starostwo górnicze.

Kraków dnia 12 stycznia 1876.

(210) **Ogłoszenie.**

L. 14212. C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że dochodzenia na miejscu w gminie katastralnej Przekopania i Przerwa, celem założenia księgi hipotecznej na dniu 21 stycznia 1876 r. rozpocznie.

Przemyśl 13 stycznia 1876.

(214) **Ogłoszenie.**

L. 14212/75. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu oznajmia niniejszem, iż arkusze posiadania w gminie katastralnej Wilcza, w tusądowym urzędzie tabularnym są do powszechnego przejrzenia złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, mogą na dniu 19 stycznia 1876 przed kierującym dochodzeniem być wniesione.

Przemyśl dnia 13 stycznia 1876.

(229 1—3) **Oznajmienie.**

L 27615. C. k. Sąd krajowy w Krakowie orzeka w myśl § 189 ust. konk. na wniosek komisarza konkursowego, w skutek zrealizowania i oddzielenia funduszów, zakończenie edyktem z 24 listopada 1873 l. 30889 wprowadzonego postępowania konkursowego na majątek masy spadkowej Franciszka Drapczyńskiego w Biały.

Kraków dnia 31 grudnia 1875.

(220 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3488 cyw. Dnia 1 lutego, 8 lutego i 29 lutego, każdym razem o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Konstancyi Okońskiej własnej, w Rudkach położonej, na rzecz Dawida Reich, celem pokrycia 300 złr.

Cena szacunkowa jest 1000 złr., zaś wadyum 100 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 4 grudnia 1875.

(219 1—3) **E d y k t.**

L. 11345 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 175 złr. z pn., od Stanisława i Maryanny Bąków należącej się, odbędzie się w dniach 17 lutego, 16 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w gmachu sądowym publiczna licytacya, pod następującymi warunkami: być się mająca:

1. Na obu tych terminach sprzedaną być może wystawiona na sprzedaż nieruchomość tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 760 złr.

Wadyum wynosi 76 złr. w. a.

Na obudwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 20 listopada 1875.

(238 1—3) **E d y k t.**

L. 4531. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Marka Woźniaka i 16 innych o 11032 złr. a. w. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 1 lutego 1876, dnia 29 lutego 1876 i na dniu 28 marca 1876 publiczna licytacya pół gruntu pod L. 40 w Ordowie Józefa Temeczki własnego. Cena wywoławcza 1270 złr.

Warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 14 października 1875.

(251 1—3) **E d y k t.**

L. 7816. Na pozew małżonków Joachima Löwi i Gittli Sandbanków, wniesiony pod dniem 22 października 1875 L. 7816 przeciw Cypryanowi Kiszakiewiczowi o własność 1/4 części realności pod l. d. 9 w Jarosławiu położonej, termin do rozprawy ustnej wyznaczono na dzień 8 lutego 1876 o godz. 9 rano.

Rzeczą więc Cypryana Kiszakiewicza, względnie tegoż z imienia nieznanych spadkobierców przy rozprawie zgłosić się lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Ruczce należytą informacyę udzielić

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław 22 października 1875.

(258) **Ogłoszenie.**

L. 7232. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Jadamwola dnia 27 stycznia 1876, gminy Wysokie dnia 15 lutego 1876 rozpoczyna. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich uzna za stosowne.

Limanowa dnia 15 stycznia 1876.

(269) **Ogłoszenie.**

L. 1. C. k. komisya hipoteczna podaje do wiadomości, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Karniowic rozpoczynają się dnia 20 stycznia 1876.

Chrzanów dnia 14 stycznia 1876.

(268) **Ogłoszenie.**

L. 36. C. k. komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Zawada, dnia 24 stycznia 1876 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów dnia 15 stycznia 1876.

(252 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4812. C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie 27 stycznia, 17 lutego, powyżej lub za cenę szacunkową 359 zł. a 16 marca 1876 zaś poniżej tejże, przymusową sprzedaż gruntu $^3/_{32}$ roli Jancarówki i połowy domu Nr. 120 w Grzechyni, ciała tabulanego niestanowiących, Jana Witka własnych, protokołem z dnia 5 lutego 1875 L. 489 na pokrycie pretensyi Löwi Klapholza zajętych.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno przejrzeć lub odpisać.

Maków 6 grudnia 1875.

(244 1—3) **Obwieszczenie**

L, 10647. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dmytrowi i Annie Hałuszków, sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. 114 w Lacku położona w trzech na 18 lutego 24 marca i 28 kwietnia 1876 o godzinie 9 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, na 300 zł. ustanowionej. Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 30 zł. a. w. zakład, ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do sądu złożoną

Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil dnia 13 grudnia 1875.

(250 1—3) **E d y k t.**

L. 801. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że na rzecz Markusa Steina realność pod lk. 462 w Bóbrce położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, dawniej do ś. p. Mykity Kiernickiego, obecnie zaś do spadkobierców jego należąca, na zaspokojenie dłużnej sumy resztującej w kwocie 129 zł. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 7 czerwca 1866 dalej bieżącemi, i innemi przynależytościami. w kancelaryi sądowej na trzech terminach to jest, dnia 24 lutego dnia 16 marca i dnia 20 kwietnia roku 1876 każdą razą o godzinie 10 zrana na licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej w kwocie 438 zł. w a. za złozeniem wadyum 10% tej ceny szacunkowej, w drodze egzekucyi sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne i akta dotyczące można przejrzeć w kancelaryi sądowej

Bóbrka dnia 5 grudnia 1875.

(265 1—3) **E d y k t.**

L. 8071. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski, wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty: Żołynia dnia 16 marca 1873 na 12 zł. w. a. opiewającego, za 11 miesięcy od daty płatnego, przez Simchego Lieblicha wystawionego, a przez Wojciecha Kocharza do zapłaty przyjętego, aby takowy w dniach 45 sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym tenże weksel za amortyzowany uznanym będzie.

Rzeszów dnia 9 grudnia 1875.

(262 1—3) **E d y k t.**

L. 3013. C. k. sąd powiatowy w Założcach wzywa niniejszem niewiadomego z imienia i miejsca pobytu właściciela sreber, wyoranych w dniu 23 maja 1874 na polach do części dóbr Manajowa należnych, własnością p. Wincentego Gorzyckiego będących aby w przeciągu jednego roku od dnia 3 umieszczenia niniejszego edyktu licząc, do tutejszego sądu się zgłosił i prawa swe własności do tych znalezionych sreber wykazał.

C. k. sąd powiatowy.

Załośce 1 sierpnia 1875.

(274 1—3) **E d y k t.**

L. 3172. C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie wiadomo czyni, iż celem pokrycia należytości Jędrzeja Burkowskiego w kwotach 7 zł. 12 zł. 74 ct., 2 zł. 62 ct., 7 zł. 13½ ct. 3 zł. 8 ct., 2 zł. 57 ct., 7 zł. 12 ct., 6 zł. 36 ct., 3 zł, 67 ct. i 8 zł. 56 ct. w. a. i niniejszych kosztów egzekucyi 6 zł. 96 ct. w. a. odbędzie się w dniach 27 stycznia, 25 lutego i 30 marca 1876 o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 26 w Pielgrzymce leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej, Piotra Jurkowskiego własnej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 520 zł. w. a. Wadyum wynosi 52 zł. w gotówce.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół przymusowego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

Zmigród dnia 29 listopada 1875.

(249 1—3) **E d y k t.**

L. 27585. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem sukcesorkę Pawła Górniaka Annę z Górniaków 1. Król 2. Kukutsch, że przeciw niej oraz innym sukcesorom Pawła Górniaka sukcesorowie Henryka Fihausera o extabulacyę sumy 4000 zł. i 16700 zł. m. k. z pn. ze stanu biernego części dóbr Gdowa wnieśli pod dniem 20. grudnia 1873 L. 33496 pozew, w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 9 lutego 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonym został. Gdy miejsce pobytu pozwanej Sądowi nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanej Anny z Górniaków 1. Król 2. Kukutsch na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata Dr. Lisowskiego z subst. p. adw. Dr. Stycznia kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. Sądowi doniosła w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków 10 grudnia 1875.

(231 1—3) **E d y k t.**

L. 222. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Maziarskiego, iż Chaja Donerstag w dniu 5 stycznia 1876 do L. 222 wniosła przeciw niemu pozew wekslowy o zapłacenie sumy 352 zł. w. a. z pn. w skutek którego nakaz zapłaty wydano i że dlań z powodu tego ustanowiono kuratorem p. adwokata Dr. Tokarza z zastępstwem p. adw. Dr. Psarskiego.

Tarnów 7 stycznia 1876

(243 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11317. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw spadkobiercom śp. Henryka Mathie sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. 7 w Rozenburgu położona w trzech na 18 lutego 24 marca i 28 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 1000 zł. ustanowionej. Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 100 zł. w a. zakład ma być zaraz po licytacyi druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu lcyitacyjnego do Sądu złożoną. Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil dnia 2 grudnia 1875

(259 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5917. Na zaspokojenie pretensyi gal. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. w. a. odbędzie się w Rohatyńskim sądzie pow. publiczna licytacya realności pod l. 63 w Koniuszkach położonej Fedka i Maryi Bałyczów własnej w terminach 23 lutego, 8 marca i 29 marca 1876.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Warunki licytacyjne w tutejszym sądzie złożono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn dnia 29 grudnia 1875

(266 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 68759. Przy odbytem w sprawie masy rozbiorowej Moyżesza i D. Mintzelesa na dniu 28 grudnia 1875 wyborze, zostali Dawid Goldbaum na zarządcę masy, na tegoż zastępcę Dr. Gelehrter, zaś na wydziałowych, Salamon Sprecher, Benjamin Landesberg i Maurycy Byk, a na tych ostatnich zastępcę Adolf Mütz wybrani, który to wybór ze strony sądu zatwierdzonym został, co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 31 grudnia 1875.

(247) **Obwieszczenie.**

L. 7. Dla drugiej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenie przy c. k. Sądzie krajowym karnym we Lwowie rozpoczną się dnia 13 marca 1876 o godzinie 9 przedpołudniem, zamianowało Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego przewodniczącym wiceprezydenta c. k. Sądu krajowego Józefa Piątkowskiego, a zastępcami tegoż radców c. k. Sądu krajowego Ferdynanda Switalskiego, Mikołaja Kostrakiewicza, Józefa Jasińskiego, Jana Nikischa i Leona Budzynowskiego.

Z c. k. Sądu kraj. dla spraw karnych.

Lwów dnia 12 stycznia 1876.

(245 3—3) **Berichtigung.**

Zhl. 16245/2225. Zur Lieferungs-Kundmachung des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung vom 27 December 1875.

Die Anzahl der sicherzustellenden Aermelleibel für Infanterie beträgt nicht 1572, sondern richtig 7572 Stück. Der Blousen für Infanterie nicht 7174, sondern richtig 1174 Stück; der Sägefeilen nicht 42, sondern richtig 12 Stück.

Wien am 11 Jänner 1876.

(161 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7808/75. C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Złoczowie oznajmia, iż 22 stycznia 1876 o godzinie 8 przed południem rozpoczyna dochodzenia odnoszące się do założenia ksiąg hipotecznych dla gminy katastralnej Chilczyce z przysiołkiem Boniszyn, i że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Złoczów 2 stycznia 1876.

(199 3—3) **Konkurs.**

L. 27. Celem ubiegania się o uprawnienie osobiste do założenia apteki w Żołyni wyznaczam niniejszem termin do dnia 15 lutego 1876, z tą uwagą, że ubiegający się mają prośby swe dotyczące, wnieść do urzędu c. k. Starostwa w Łańcucie i w takowych obok ogólnych warunków do samodzielnego prowadzenia przemysłu wymaganych, wykazać się także dyplomem austryackiej wszechnicy.

Łańcut 10 stycznia 1876.

C. k. Starostwo.

(169 2—3) **Edykt.**

L. 8615 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia Abrahama Weinbacha z Przeworska, który za zbrodnię oszustwa prawomocnie skazany, przed wykonaniem kary uciekł i dotąd wyśledzonym nie został, iż w sprawie egzekucyjnej małżonków Michała i Anastazyi Chlebusiów z Rozborza przeciw Abrahamowi Weinbach o zapłacenie 245 złr. 16 cnt. w. a., tudzież w sprawie egzekucyjnej Wawrzyńca Śmiecha z Ujezny o 133 złr. z przn. na podstawie prawomocnego wyroku c. k. trybunału Sądu przysięgłych w Rzeszowie z dnia 28 września 1874 L. 7008, na zaspokojenie powyższych pretensyj Sąd tutejszy dnia 12 grudnia 1875 L. 8615 i 8641 dozwolił egzekucyjne zajęcie papierów wartościowych, jako kaucyę za Abrahama Weinbacha w kwocie 2010 złr. w Sądzie śledczym w Rzeszowie złożonych i uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z d. 19 czerwca 1875 L. 3201 za przepadłe prawomocnie uznanych, bez naruszenia nabytych już praw osób trzecich dozwolono, i że w tych sprawach dla Abrahama Weinbacha, kuratora w osobie adwokata kr dra Ruczkę z Jarosławia ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk dnia 12 grudnia 1875.

(187 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9458. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia kapitału 100 złr., a względnie 89 złr. 19 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 11 października 1871, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalsze i 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 złr. 82 cnt. w. a. już poprzednio przyznanych, i dalszych kosztów niniejszych w umiarkowanej kwocie 6 złr. 26 cnt. w. a przyznanych na przemianę uchwałą z dnia 8 grudnia 1869 L. 6378 do wiadomości sądowej przyjętego opisania zastawniczego realności pod L. 101 w Dulibach w egzekucyjne, niemniej też na publiczną, egzekucyjną sprzedaż realności pod L. 101 położonej, Hrynia Olejnika własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 19 listopada 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie. Do sprzedaży przymusowej tej realności wyznacza się termin na dniu 3go lutego. 17 lutego i 2 marca 1876, każdym razem o 9 godzinie z rana.

O czem się chęć mających kupienia z tem uwiadamia, iż bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze podnieść i przejrzeć mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj dnia 20 października 1875.

(91 2—3) **Edykt.**

L. 18568. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem p. Kazimierza Sochackiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przemyska powiatowa kasa zaliczkowa przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 217 złr. a. w. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 31go grudnia 1875 L. 18568 zadośćuczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p. adw. dra Baumfelda, z zastępstwem p. adw. Skórskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 31 grudnia 1875.

(240 2—3) **Edykt.**

L. 2349. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Władysława Lewickiego kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Dr. Br. Kennemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dra. Malego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 lutego 1876, godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 3go kwietnia 1876 i podać ją na terminie na dzień 3go marca 1876, godzinę 10tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

W końcu ogłasza się że rozprawa względem każdego z pomienionych trzech konkursów osobno będzie przeprowadzona.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 15 stycznia 1876.

193 2—3) **Edykt.**

L. 12803. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem wszystkich na, do p. Zygmunta Piwko należących, w dawnym obwodzie Stanisławowskim położonych dobrach Weleśnicy górnej i Borowszczyzny z jaką pretensyą zabezpieczonych wierzycieli hipotecznych, że prawomocnym wyrokiem z dnia 3 lipca 1861 2321/1860 za zniesione powinności poddańcze z powyższych dóbr kapitał indemnizacyjny w kwocie 2016 złr. 25 kr. m. k. wypośredkowany został.

Wzywa się więc wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby pretensye swoje w sposób w ustępach a, b, c, d, §. 11 ces. patentu z dnia 8go listopada 1853, l. 257 D. U. P. oznaczony, ustnie lub pisemnie, obejmując dokładne wyrażanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania, (Nr. domu) zgłaszającego się i jego pełnomocnika, który jeżeli występuje winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane i opatrzone wszelkiemi prawnemi wymogami kwoty wierzytelności hipotecznej, której się domaga, tak w kapitale jakoteż w odsetkach i o ile tymże ostatnim równe prawo zastawu z kapitałem przysłuża i oznaczenie pozycyi wierzytelności w księgach publicznych mającej, w końcu jeżeli zgłaszający po za obrębem tutejszego c. k. Sądu obwodowego mieszka, wskazanie tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie takowe przesyłane będą pocztą zgłaszającemu się z takim skutkiem, jak gdyby do rąk własnych doręczone były, tem pewniej włącznie aż do 31 marca 1876 w tutejszym Sądzie zgłosili, ileże w przeciwnym razie nie zgłaszający się wierzyciel w ślad §§. 13 i 21 powyższego patentu przy rozprawie do przesłuchania interesentów wyznaczyć się mającej więcej słuchanym być nie może i jako wyraźnie zezwalający na przekazanie swej pretensyi do kapitału wynagrodzenia wedle kolei naznaczonej porządkiem hipotecznym uważanym będzie, zaś oprócz tego utraciłby prawo czynienia wszelkiej opozycyi przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl §. 5 patentu z dnia 25 września 1850 pod warunkiem jednak jeżeli pretensya jego według porządku hypotecznego do kapitału wynagrodzenia przekazaną albo też w ślad §. 27 Ces. Pat. z dnia 8. Listopada 1850 na gruncie i ziemi zabezpieczoną została.

Stanisławów 27 Listopada 1875.

(234 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3636. Na zaspokojenie wierzytelności Markusa Lobwohla w kwocie 155 złr. a. w. z. pn. przeprowadzi sąd przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 41 rep. 77 w Nowem Siole położonej, dłużnika Wasyla Wojtowicza własnej w 3 terminach dnia 7 Lutego, dnia 8 Marca i dnia 19 Kwietnia 1876 o godzinie 10 w Sądzie odbyć się mających. Cena wywołania jest wartość szacunkowa 1742 złr. a. w. Wadyum 175 złr. a. w. Realność na 1 i 2 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową na 3 także niżej takowej sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików dnia 29 Września 1875.

(194 2—3) **Sprostowanie konkursu.**

Nr. 2025 R. S. O. W konkursie rozpisanym dnia 4 listopada 1875 do L. 1660 R. S. O. na 116 posad nauczycielskich w okręgu szkolnym Brzeżańskim zaszła przy pozycyi 75 omyłka, a mianowicie: Prawo prezentowania nauczyciela w Połtwi przysługa w myśl wysokiego orzeczenia c. k. krajowej Rady szkolnej z dnia 17 maja 1875 L. 4889 R. S. K. — Przełożeństwu obszaru dworskiego w Połtwi, nie zaś miejscowej Radzie szkolnej, jak w rzeczonym konkursie mylnie powiedziano.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany 5 stycznia 1876.

(224 2—2) **Obwieszczenie.**

L 89 Celem dostawy płótna białego i szarego oraz cwilichu na ubiory, bieliznę i pościel więzienną dla tutejszego domu karnego na rok 1876, odbędzie się w dniu 27 stycznia 1876 o godzinie 4 po południu w gmachu Sądu krajowego karnego w biórze Nr. 39 licytacya in minus.

Próbki tych płócien mają licytanci zaraz komisyi przedłożyć.

Wadium 10 procentowe, które chęć licytowania mający złożyć winni, wynosi 479 złr. a. w.

Z Prezydjum c. k. sądu krajowego.

Kraków 12 Stycznia 1876.

(166 2—3) **Edykt.**

L. 6889. W dniach 7 lutego 28 lutego i 20 marca 1876 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 62 w Łanowcach, Petra Pajowskiego Janów własnej, na 310 złr. a. w. oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 310 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów dnia 12 grudnia 1875.

(156 3—3) **Edykt.**

L. 17680. C. k. Sąd wyższy krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych ksiąg gruntowych według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 r. sporządzone, dla następujących posiadłości mniejszych od dnia 1 lutego 1876 za nowe księgi gruntowe uznane zostają:

a) dla gminy katastr. Borzęta, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Myślenicach;
b) dla gminy katastralnej Zakrzówek z osadą Kapelanka, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu;
c) dla gmin katastralnych Damienice i Chodenice, w okręgu c. k. Sądu pow. w Bochni;
d) dla gmin katastralnych Sokół i Glinik maryampolski, w okręgu c. k Sądu powiatowego w Gorlicach;
e) dla gminy katastralnej Piła kościelecka, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie;
f) dla gminy katastralnej Tomice w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Wadowicach, że od tegoż dnia wolno jest przejrzeć rzeczone projekta ksiąg gruntowych, w c. k. Sądzie powiatowym, w którego okręgu dotyczące gminy leżą, i że od tegoż dnia nowe prawa własności, zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości do księgi gruntowej wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Zarządzając dalsze postępowanie w celu ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania, czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała.
b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do której z tych nieruchomości lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywiotnione, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi gruntowej wpisane nie zostały, aby z swemi prawami zgłosili się do c. k. Sądu powiatowego do dnia 31go stycznia 1877 roku, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniesła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi roszczeniami.

Kraków dnia 31 grudnia 1875.

(200 2—3) **Edykt.**

L. 65932. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Sabiny Morzowej z dnia 13 grudnia 1875 do l. 6593, uchwałą z 24go grudnia 1875 wyznaczono termin na 31 stycznia 1876 o godzinie 11 przed południem, celem wykazania, że prenotacya zapisanych przez ś. p. Pawła Giebułtowskiego Janowi Kozłowskiemu, Jakóbowi Czyżowskiemu, Piotrowi Draganowi, Franciszkowi Blaszczakowi, Piotrowi Kolinciowi, Atanazyi Kaszczyczance, Paraszce Miętusiance, Ignacemu Krzyżanowskiemu, Ewie Szaranczance, Ewie Kalincio, Jadze Blaszczance, Oleksemu Kalincio, Łuczkowi Szczerbakowi, Jurkowi Biskupowi, Piotrowi Kalincio, Jędrzejowi Wołoszkowi, Iwanowi Mazurowi, Jędrzejowi Juszczykowi, Maryannie Juszczykowej, Ilkowi Juszczykowi, Ewie Gaydowej, Wojciechowi Adamiakowi, Maciejowi Piotrowskiemu, Jędrzejowi Kuczmie i Janowi Kowalczykowi, wszystkim z życia i miejsca pobytu niewiadomym, legatów w stanie biernym dóbr Strachocina uskuteczniona jest usprawiedliwioną, lub jej usprawiedliwienie w toku.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym legataryuszom, do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Raabego, z zastępstwem adw. dr. Manscha, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem tych legataryuszów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 24 grudnia 1875.

(218 2—3) **Edykt.**

10586. C. k. Sąd pow. miejs. del. dla okolic miasta Lwowa wzywa wszystkich wierzycieli masy spadkowej księdza Michała Wiktorowicza. w Sokolnikach dnia 19 września 1874 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, ażeby na dniu 29 stycznia 1876 o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie się zjawili i płynność swych pretensyj wykazali, albo do tego czasu swe podania pisemnie wnieśli, inaczej ich wierzytelności, gdyby masa przez zgłoszonych się wierzycieli wyczerpaną była, tylko w miarę uzyskanego prawa zastawu uwzględnione będą.

Lwów dnia 15 grudnia 1875.

(165 2—3) **Edykt.**

L. 6887. W dniach 7 lutego, 28 lutego i 20 marca 1876, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymuso-

wa sprzedaż realności pod l. 97 w Jezierzanach, Paraszki i Ołeksy Antonów własnej na 210 złr. w. a. oszacowanej

Cenę wywołania stanowi kwota 150 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów dnia 12 grudnia 1875

(180 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6129. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach, przedsięweźmie dnia 16 marca 1876, 29 marca 1876 i 11 kwietnia 1876 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 74 w Rabczycach, Ilka Tymków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 147 złr. w. a. z pn. na rzecz Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania, lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 300 złr. w. a.

Zakład wynosi 30 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być niemogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

Medenice dnia 29 października 1875.

(198 3—3) **E d y k t.**

L. 2529 cyw. W imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje c. król. Sąd powiatowy w Podgórzu po raz drugi do publicznej wiadomości, że w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu, w nowo utworzonem ciele tabularnem, dla realności pod L. 53 w Podgórzu w edykcie z dnia 27 października 1874 do L 2084 bliżej opisanej, nasamprzód Małgorzata Zemlowa za właścicielkę całej tej realności, następnie Katarzyna z Zemlów Królikowa za właścicielkę całego domu pod L. 53 w Podgórzu i połowy gruntów doń należących, a nareszcie Józef Królikowski za właściciela połowy domu tegoż i połowy z połowy gruntów, na imię Katarzyny Królikowskiej wciągnionej, zaintabulowanym został, i że wzywa się wszystkich, którzyby przez to otworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonej realności, lub przez zaintabulowanie powyż podanych osób za właścicieli tejże w swoich prawach ukrzywdzeni się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu aż do dnia 20 kwietnia 1875 r., gdyż inaczej ta intabulacya skutki tabularnej intabulacyi by osiągnęła, i że równocześnie się ogłasza, że przydłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Podgórze dnia 16 lipca 1875.

## Doniesienia prywatne.

L. 50. (242 2 3)

## Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady **Lekarza miejskiego** w Kutach, z remuneracyą rocznych 100 złr. i poborem prawnie ustanowionych opłat za oględziny pędzonego stadami z Bukowiny do Galicyi bydła rogatego, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe należycie udokumentowane podania przy dołączeniu dowodów uzdolnienia naukowego, wykonywanej dotąd praktyki w zawodzie lekarskim i znajomości języków krajowych, wnieść przed upływem b. m. do tutejszej Zwierzchności gminnej.

Zwierzchność miasta

**Kuty,** 14 stycznia 1876.

## Obwieszczenie.

(226 2—3)

L. 43. Wydział Rady powiatowej Zaleszczyckiej ogłasza, że wmyśl § 30 Ust. o Repr. pow. tak budżet na rok 1876 w dniu 15 Grudnia 1875 ułożony jakoteż zamknięcia rachunków kasowych z Administracyi Rady powiatowaj za lata 1874 1875 z końcem roku administracyjnego zestawione, złożono w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia dla opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Zaleszczyki dnia 12. Stycznia 1876.



## Towarzystwo Zaliczkowe powiatu Tłumackiego

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

**Stan kasy dnia 31 grudnia 1875.**

**Przychód:**

| | | |
|---|---|---|
| Złożone udziały do 31 grudnia 1874 . . . . | 9213.— | |
| „ „ od 1 stycznia do 31 grudnia 1875 . | 2784.50 | 11997 zł. 50 c. |
| Pobrane procenta od zaliczek do 31/12 1874 . | 1651.31 | |
| „ „ „ „ od 1/1 do 31/12 1875 | 1162.08 | 2813 zł. 39 c. |
| Weksle wykupione od 1/1 do 31/12 1875 . . . | | 37949 zł. 56 c. |
| Wkładki na rachunek bieżący . . . | | 5800 zł. 00 c. |
| | | 58560 zł. 45 c. |

**Rozchód:**

| | | |
|---|---|---|
| Zwrot udziałów do 31/12 1875 . . . . . . . | | 728 zł. 00 c. |
| Wypłacone procenta od zwróconych udziałów . . . | | 94 zł. 69 c. |
| Wypłacone procenta od wkładek na rachunek bieżący do 31/12 1874 . . . . . . . . . | 80.50 | |
| Wypłacone procenta od wkładek na rachunek bieżący od 1/1 do 31/12 1875 . . . . . | 120.00 | 200 zł. 50 c. |
| Koszta urządzenia . . . . . . . . . . . . . | | 123 zł. 80 c. |
| Udzielone pożyczki na weksle od 1/1 do 31/12 1875 . . | | 51554 zł. 43 c. |
| Zwrot wkładek na rachunek bieżący . . . . . . . | | 2800 zł. 00 c. |
| Złożono w Wzajemnym Kredycie w Krakowie . . . . . | | 3059 zł. 00 c. |
| 31/12 gotówki w kasie . . . . . . . . . . . | | zł. 03 c. |
| | | 58560 zł. 45 c. |

**Ogólne Zgromadzenie odbędzie się w Tłumaczu dnia 1 Kwietnia 1876.**

257 **DYREKCYA.**

C. k. uprz.  gal. kolej

**Karola Ludwika.**

## Obwieszczenie.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że pomiędzy **Krakowem** a **Dębicą** i **Przemyślem** a **Lwowem** kursujące **pociągi lokalne osobowo-towarowe Nr. 7 i 8**, które o 6 godzinie 44 minucie rano z Krakowa, o 4 godzinie 26 minucie popołudniu z Przemyśla, o 6 godzinie 35 minucie rano ze Lwowa i o 3 godzinie 55 minucie popołudniu z Dębicy wyjeżdżają, **od 1 lutego do 15 maja b. r. kursować nie będą.**

Lwów, 15 stycznia 1876.

(228 2—3) **Dyrekcya ruchu.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.